

Od Polski po Barbados. Słodcyze Colian zdobywają kolejne rynki mimo drogich surowców **str. 11**



FOT. COLIAN

Atak USA oraz Izraela na Iran wywołał reakcję inwestorów na rynkach metali szlachetnych **str. 12**

BIZNES

Nr 57 (24 834)

DZIENNIK POLSKI

Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Wtorek, 10.03.2026 r.

www.dziennikpolski24.pl

300 tysięcy złotych rocznie. Tyle zarobi Kraków na restauracji na stadionie Wisły **str. 4**



FOT. SŁAWOMIR BRONIBOSZCZ

Poldery mają chronić przed powodzią. Mieszkańcy wiosek „do zatopienia” protestują **str. 5**

Irańskie arcydzieła od 16 do 19 marca na ekranie Kina Pod Baranami **str. 6**



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

PREMIERA ZAPOWIADANA JEST NA 23 MAJA

Paweł Demirski wraca do Starego Teatru
Na scenie nowa wersja „Hamleta” **str. 6**



FOT. ANNA KACZMARZ

UCHWAŁA KRAJOBRAZOWA MIAŁA OCZYŚCIĆ CENTRUM MIASTA

Zakaz reklam? Baner wisi przy Alejach

Małgorzata Mrowiec
malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

Obowiązujące dziś przepisy pozwalają wieszać wielkie płachty reklamowe, przesłaniające elewacje tylko na czas wykonywania robót budowlanych. A jednak: przepisy sobie, życie sobie.

Przykład takiej sytuacji można zaobserwować przy jednej z najważniejszych arterii Krakowa – Alejach Trzech Wieszczów. Już w lutym opisywaliśmy, że do elewacji kamienicy przy Al. Słowackiego 5 dostawione jest rusztowanie, na którym wisi ogromny baner. Jeszcze dwa tygodnie temu była to płachta z wizerunkiem znanego aktora, Marcina

Dorocińskiego, i cateringu dietetycznego, który reklamuje. Ta kampania reklamowa rozpoczęła się z końcem ubiegłego roku i banery z aktorem zawisły też w innych polskich miastach. Ale w Krakowie uchwała krajobrazowa pozwala wieszać reklamy przesłaniające elewacje tylko na czas wykonywania robót budowlanych, i to pod określonymi warunkami. A – jak się dowiedzieliśmy w krakowskim magistracie – za banerem przy Al. Słowackiego 5 remontu nie ma.

Co więcej, urzędnicy poinformowali nas, że pod koniec 2025 roku zgłoszono do zbadania obiekt reklamowy w tej samej lokalizacji, ale o innej treści. Urząd podjął czynności wyjaśniające, a także prowadzące do ustalenia

podmiotu – osoby fizycznej lub prawnej – który umieścił tablicę reklamową niezgodnie z przepisami uchwały krajobrazowej.

„Dopiero po tych ustaleniach prezydent miasta Krakowa będzie mógł wszcząć postępowanie administracyjne w celu nałożenia kary pieniężnej oraz usunięcia tablicy reklamowej” – przekazywał nam urząd miasta w lutym.

Warto dodać, że w 2025 roku zarejestrowano 3477 spraw dotyczących zbadania legalności obiektów i urządzeń reklamowych, a zakończono 3203 sprawy. Wydano 32 decyzje o nałożeniu kary pieniężnej na łączną kwotę ponad 3,5 mln złotych.

Czytaj *str. 3*

Skrzyżowanie korków i stłuczek. Radni chcą zmian

Jedno z najbardziej zatłoczonych skrzyżowań na Podgórzu może czekać przebudowa. Radni chcą zmian w organizacji ruchu, które ograniczą korki i poprawią bezpieczeństwo **str. 4**

Nr ISSN 0137-9089

Nr indeksu 350052



9 770137 908029



Ceny paliw. Rząd zapowiada działania, PiS chce obniżek **str. 7**



Jeszcze w lutym na budynku przy Al. Słowackiego wisił baner z aktorem reklamującym catering

FOT. ANNA KACZMARZ

Jutro w Dzienniku Polskim Strona Zdrowia

● Chrapanie to nie tylko irytujący dźwięk, który zakłóca sen domownikom. Może też być oznaką poważnych problemów zdrowotnych, takich jak bezdech senny

Krzysztof Cugowski
wokalista



I NADZIEI BRAK NA WIATR

Spokój na świecie się skończył. I wcale nie dlatego, że cztery lata temu Rosja zaatakowała Ukrainę. Spokój się skończył, ponieważ wyrastają inni mocni gracze. Do tej pory to Amerykanie byli super graczami. W międzyczasie wyrosły Chiny, które aspirują do miana super gracza i starają się wypchnąć Amerykę z pierwszego miejsca na świecie z tytułem supermocarstwa, a przynajmniej próbują być równorzędnym przeciwnikiem. Poza tym jeszcze dodatkowo pojawiło się kilka innych potęg, co prawda nie na miarę USA czy Chin, ale na poziomie Rosji, która jest mocarstwem praktycznie lokalnym. Mało o tym się mówi, bo nikogo to specjalnie nie interesuje, ale w Ameryce Południowej takimi krajami są Argentyna i Brazylia, a w Azji Indie. Każdy próbuje znaleźć swoje miejsce i wypchnąć dolara ze strefy wpływów.

A to przecież nie wszystko, bo dzieje się jeszcze szereg innych rzeczy. W związku z powyższym o żadnym spokoju nie ma mowy ani teraz, ani w najbliższej przyszłości. Pewnym pocieszeniem może być fakt, że to wciąż są konflikty lokalne. Wojna w Ukrainie tak bardzo nas dotyczy, bo dzieje się tuż przy naszej granicy. To jednak nadal jest konflikt lokalny, a nie na skalę światową. I takich właśnie konfliktów na świecie jest wiele.

Na Dalekim Wschodzie nadal jest otwarta sprawa Tajwanu, co powoduje przepychanki między Chinami a Stanami. Mamy też sporne kwestie pomiędzy Indiami a Pakistanem. Na Karaibach Kuba aspiruje do bycia lokalnym graczem i dlatego bierze udział w różnych akcjach w regionie. Kto interesuje się tymi sprawami też wie, jakiego typu reżim panował w Wenezueli.

Jest szereg takich punktów zapalnych, które mogą eksplodować. Bliski Wschód już od dłuższego czasu jest taką tykającą bombą. Dlatego tak potoczyła się sytuacja w Iranie. Przychodzi taki moment, w którym trzeba zareagować, bo za chwilę może być już za późno. Jakim krajem jest Iran nie trzeba chyba tłumaczyć.

Oby tylko wszystkie te lokalne konflikty, które będą wybuchać w różnych miejscach świata nie przerodziły się w grubszą awanturę. Tylko na taką nadzieję możemy sobie pozwolić.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIS

MAX
17°C



MIN
0°C

Wiatr pld.-zach. 10 km/h
Zachmurzenie duże,
ale z przejaśnieniami
w ciągu dnia, bez deszczu

JUTRO

MAX
19°C



MIN
3°C

Wiatr pld.-zach. 13 km/h
Słonecznie, bezchmurnie
i ciepło. Opady deszczu
nie są przewidywane

ZDJĘCIE DNIA

Od 3 lat przy Osadowej w Bolesławiu rośnie zbiornik, który zapoczątkował historię sławnego „Pojezierza Olkuskiego”.

Po osiągnięciu prognozowanych rozmiarów - około 77 ha - zalewisko będzie największym zbiornikiem nie tylko w powiecie olkuskim, ale także w okolicach. Dla porównania Zalew Chechło w Trzebinii ma około 54 ha, Balaton 3 ha, a Zakrzówek w Krakowie około 17 ha. Nie wiadomo, czy kiedykolwiek będzie można korzystać ze zbiornika w celach rekreacyjnych.

Paweł Mocny



FOT. PAWEŁ MOCNY

DZIETNOŚĆ W POLSCE

Dlaczego nie ma dzieci? Bo młodzi boją się zobowiązań i kłopotów

Marta Jarmuszczak
marta.jarmuszczak@polskapress.pl

Na jedną kobietę w Polsce przypada zaledwie 1,11 dziecka. Dlaczego młodzi ludzie często wybierają przelotne relacje typu „friends with benefits” czy seks internetowy, zamiast tradycyjnych związków - wyjaśnia to psycholożka i seksuolożka Magdalena Stokłosa.

Obecnie coraz bardziej popularne staje się korzystanie z aplikacji randkowych. Choć sposób ten wydawałby się strzałem w dziesiątkę przy szukaniu partnera, paradoksalnie może ograniczać chęć nawiązywania relacji.

Zbyt duży wybór

- Częściej pojawiają się relacje mniej zobowiązujące, takie jak „friends with benefits” czy „one night stand”. Łatwość nawiązywania nowych znajomości sprzyja też przekonaniu, że w każdej chwili można poznać kogoś kolejnego. W efekcie część osób rzadziej podejmuje wysiłek budowania trwałej relacji - mówi seksuolożka.

Algorytm ma swój cel

Jak dalej tłumaczy, w aplikacjach randkowych mogą działać algorytmy, które wcale nie muszą dobrać ludzi w sposób idealny. - Portale randkowe są firmami nastawionymi na zysk, więc nie do końca można ufać algorytmom, które dobierają partnerów. Osoby korzystające z płatnych wersji premium zys-

kują większą widoczność czy dodatkowe możliwości.

- Bywa też, że samo oczekiwanie na wiadomość staje się atrakcyjne. Osoby z ADHD potrzebują takiego pobudzenia, dlatego czasem zatrzymują się na etapie flirtu czy pisania i nie przechodzą do realnej relacji.

Fajnie i bez zobowiązań

W związku z szerokim dostępem do technologii cały czas popularną jest pornografia. Jak tłumaczy ekspertka, ona również może mieć wpływ na brak chęci wchodzenia w trwałe relacje. - Masturbacja jest naturalną aktywnością i elementem ludzkiej seksualności. Jeśli ktoś w ten sposób zaspokaja swoje potrzeby seksualne, może pojawić się mniejsza motywacja do szukania partnera - wyjaśnia seksuolożka. Często też młode osoby decydują się na krótkotrwałą przyjemność bez zobowiązań, a coraz popularniejszy jest seks internetowy.

Za mało cierpliwości

Przeniesienie wielu aspektów życia do internetu pośrednio przyczyniać się może do braku chęci posiadania potomstwa. Dlaczego? Bo internet pozwala szybko znaleźć przyjemność i uniknąć zobowiązań. Potrzeba natychmiastowego osiągnięcia przyjemności jest też potęgowana przez social media i przebudzowanie krótkimi treściami w internecie. - Jako społeczeństwo jesteśmy dziś stymulowani szybkim przekazem, krótkimi filmami, rolkami. W relacjach międzyludzkich działa jednak inny



FOT. ROBERT WOJNIAK

PRZYRODA

Skowronkowe koncerty

Prognoza pogody na minioną niedzielę okazała się całkowicie chybiona. Zamiast błękitnego nieba od rana do południa dostałem mglistą zasłonę z chmur. Dopiero wcześniejszym popołudniem przez okno w chmurach zaświeciło słońce i moja wyprawa na Podhale zyskała ornitologiczny sens. Otóż uchwyciłem jedno z pierwszych skowronków polnych wracających z zimowisk. To jeszcze nie wiosna, ale przedwiosnie już tak. Widać nie obawiają się hucznie zapowiadanej zmiany pogody, albo mają dostęp do lepszych (czytaj: prawdziwych) informacji. Ornitologowie twierdzą, że tego roku i tak miały dziesięciodniowe opóźnienie. Zwykle pokazują się już w drugiej dekadzie lutego. Skowronki polne są nieco większe od wróbla, znacznie łatwiej je usłyszeć, niż zobaczyć. Dla mieszcucha to szare byle co. Usiądzie w trawie czy zaroślach i tyle go widać. Ale gdy zaśpiewa, to tylko osoba ze stuprocentowym ubytkiem słuchu nie zwróci na niego uwagi: skowronki dają długie i głośne koncerty, szybując wysoko na niebie. Najdłuższe trele trwały ponad siedem minut! Żaden inny ptak nie obwieszcza swojego powrotu w tak spektakularny sposób. Śpiewacze popisy nie są dla nas. Służą wyznaczeniu rewiru i zwabieniu samicy. Przepis na skowronka jest prosty: słoneczny dzień, spacer za miasto, głowa skierowana ku górze. I uszy szeroko otwarte.

Grzegorz Tabasz

mechanizm: jest to tzw. odroczone gratyfikacja, czyli konieczność cierpliwości i budowania więzi w czasie - mówi ekspertka.

Rozpad związków

W wielu przypadkach brak potomstwa może być skutkiem szybkiego rozpadu związku. - Dawniej związki, lepsze czy gorsze, częściej po prostu trwały. Dziś ogromną rolę odgrywa świadomość swoich praw. W efekcie relacje przemocowe, niezależnie od tego, po której stronie pojawia się problem, kończą się wcześniej. Sprzyja temu także większa niezależność finansowa, odwaga oraz wsparcie ze strony otoczenia - mówi ekspertka.

Czy dostęp do aborcji może sprzyjać dzietności?

Nasza rozmówczyni często spotyka się też z kobietami, które boją się ciąży ze względu na ewentualne wady płodu. Brak wolnej aborcji paradoksalnie może więc przyczyniać się do spadku poziomu dzietności.

- Na terapii spotykam osoby, które boją się tego, co będzie w sytuacji ciężkich wad płodu lub zagrożenia zdrowia kobiety i czy w praktyce możliwe będzie skorzystanie z legalnej aborcji. Część pacjentek mówi o poczuciu niepewności i braku bezpieczeństwa w tym obszarze - zauważa ekspertka.

Kronika Krakowska

83

lata mijają od likwidacji krakowskiego getta. Tegoroczny Marsz Pamięci odbędzie się w niedzielę, 15 marca, na Placu Bohaterów Getta.

INWESTYCJE

Nowa ścieżka powstaje w lesie koło Bonarki

Ruszyły prace przy budowie nowej rekreacyjnej ścieżki pieszo-rowerowej w Lesie Bonarka w rejonie centrum handlowego Bonarka City Center.

Roboty, które potrwać do grudnia bieżącego roku, obejmują również modernizację infrastruktury technicznej. Celem przedsięwzięcia jest poprawa dostępności oraz podniesienie standardu rekreacyjnego tej części miasta.

KRAKÓW

TELEFON

dziennikarza dyżurnego

☎ 697 730 318

E-MAIL

✉ redakcja@gk.pl

PRAWO UCHWAŁA KRAJOBRAZOWA MIAŁA OCZYŚCIĆ CENTRUM MIASTA, ALE W PRAKTYCE PRZEPISY KULEJĄ

Uchwała swoje, a banery swoje

Małgorzata Mrowiec
malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

Uchwała krajobrazowa miała oczyścić przestrzeń z reklamowych siatek, billboardów, piętrzących się banerów, z których nie było widać miasta. Jednak przepisy sobie, a życie sobie.

Przypomnijmy: zgodnie z uchwałą krajobrazową Kraków miał być wolny od reklam wielkopowierzchniowych, wielkich płacht, siatek zasłaniających całe elewacje budynków. Mogą one teraz zawisnąć na rusztowaniu przy budynku tylko na okres remontu. Uchwała mówi: „Dopuszcza się sytuowanie tablicy reklamowej stanowiącej baner na czas wykonywania robót budowlanych, nie dłużej jednak niż przez 12 miesięcy oraz nie częściej niż co 7 lat”. Ponadto powierzchnia ekspozycji reklamy na banerze nie może przekraczać 50 proc. powierzchni baneru.

Urząd chce wyjaśnić, a baner się zmienia

W przypadku Al. Słowackiego 5 do Wydziału Architektury i Urbanistyki UMK wpłynął wniosek w lutym 2025 r. w sprawie zgłoszenia zamiaru wykonania prac polegających na usunięciu odpajającej się starej powłoki malarskiej, miejscowym naprawieniu ubytków tynku, malowaniu elewacji bocznej tej kamienicy. Urząd w odpowie-

dzi na to zgłoszenie poinformował wnioskodawcę, że takie prace nie stanowią remontu, lecz bieżącą konserwację budynku, a zatem ich realizacja nie wymaga uzyskania pozwolenia na budowę ani dokonania zgłoszenia do organu administracji architektoniczno-budowlanej. Tutejszy baner zawieszony na rusztowaniu na czas remontu, którego nie ma.

Zapytaliśmy magistrat ponownie o tę sprawę. Jak się dowiadujemy, po tym, jak przesłaliśmy urzędnikom zdjęcia baneru z Dorocińskim i cateringiem, przeprowadzono 26 lutego wizję w terenie i sporządzono dokumentację fotograficzną.

„Tablica reklamowa stanowiąca baner została umieszczona na rusztowaniu budowlanym na działkach nr 30 oraz 32/1 obr. 59 Śródmieście przy Al. Juliusza Słowackiego 5 w Krakowie niezgodnie z zapisami uchwały krajobrazowej (§9 ust. 1). Pismem z dnia 26.02.2026 roku wystąpiono do właściciela nieruchomości o złożenie wyjaśnień i przedłożenie dokumentów w terminie 14 dni od otrzymania pisma” - przekazało nam w odpowiedzi biuro prasowe Urzędu Miasta Krakowa.

Właściciel nieruchomości ma zatem kilka dni na składanie wyjaśnień. Nie spowodowało to jednak zdjęcia baneru z kamienicy przy Alejach. Zmieniła się tylko treść: reklamę z aktorem zastąpiła reklama sieci dyskontów...



Krakowianie zwracają też uwagę na reklamy nieopodal Ronda Matecznego. Są legalne?

Będzie kontrola przy Zamoyskiego

Po naszym tekście o banerze z Alej dostaliśmy sygnały o wielkich reklamach na mającym zaledwie kilka lat biurowcu przy ul. Zamoyskiego 81 (obok Ronda Matecznego). Jak tutaj wygląda sprawa z remontem? Czy dla tego budynku zostały wydane pozwolenia na roboty budowlane, które usprawiedliwiłyby zawieszenie takich płacht reklamowych na rusztowaniach przy nim?

Magistrat odpowiada, że Wydział Architektury i Urbanistyki UMK przyjął dotychczas, w trybie „milczącej zgody organu”, dwa zgłoszenia zamiaru wykonania robót budowlanych obejmujące nieruchomość przy ul. Zamoyskiego 81: zgłoszenie z 12.06.2023 roku, które dotyczyło urządzeń reklamowych, stanowiących szyldy na dachu budynku oraz zgłoszenie z 30.07.2025 roku, które dotyczyło wykonania robót budowlanych polegających na re-

moncie elewacji klinkierowej tego budynku biurowego. W latach 2022-2026 nie została natomiast wydana decyzja o pozwoleniu na budowę obejmująca nieruchomość przy ul. Zamoyskiego 81. Tymczasem reklamy na biurowcu już od miesięcy kłują w oczy Krakowian, którzy chcą wiedzieć, czy uchwała krajobrazowa na nie zezwała.

- W listopadzie 2025 roku zgłoszono do zbadania zgodności z uchwałą krajobrazową szyldy na dachu i elewacji bu-

dynku przy ul. Zamoyskiego 81 w Krakowie. Natomiast od początku lutego 2026 roku wpłynęło do Wydziału Architektury i Urbanistyki UMK dziewięć zgłoszeń dotyczących banerów reklamowych umieszczonych na rusztowaniu budowlanym przy obiekcie budowlanym - mówi Katarzyna Misiewicz z biura prasowego Urzędu Miasta. - Zgodnie z procedurą zostanie przeprowadzona kontrola w terenie. Zaplanowana jest na marzec - dodaje.

Grożą kary

Przepisy uchwały krajobrazowej uchwalonej w 2020 r. zaczęły być w pełni egzekwowane po dwóch latach na dostosowanie do nich istniejących reklam, czyli od 1 lipca 2022 r. Teraz za łamanie przepisów grożą kary. Ich wysokość jest zależna od zmieniającej się w każdym roku stawki opłaty reklamowej.

- W przypadku stwierdzenia niezgodności tablicy reklamowej lub urządzenia reklamowego z uchwałą krajobrazową, kara za umieszczenie nośnika reklamowego niezgodnie z przepisami uchwały Rady Miasta Krakowa z 26 lutego 2020 r. w sprawie ustalenia „Zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń” w 2026 r. wynosi 170 zł za 1 metr kw. powierzchni reklamy za 1 dzień - dodaje Katarzyna Misiewicz. ©

Powstanie kanał ulgi w ramach ochrony przeciwpowodziowej

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

W siedzibie Zarządu Infrastruktury Wodnej w Krakowie podpisano umowę na opracowanie dokumentacji projektowej Kanału Ulgi na Sudole Dominikańskim (potok Rozrywka).

Umowę zawarto między gminą Kraków a firmą AECOM Polska Sp. z o.o. Wartość kontraktu wynosi 3 688 770 zł brutto. Wykonawca ma zapewnić optymalne rozwiązania techniczne,

pełne uzgodnienia branżowe, wsparcie merytoryczne oraz 60-miesięczną gwarancję jakości.

Poprawi ochronę przeciwpowodziową

Kanał ulgi na Sudole Dominikańskim ma znacząco poprawić ochronę przeciwpowodziową rejonu Prądnika Czerwonego, zwłaszcza okolic ul. Dobrego Pasterza dotkniętych częstymi podtopieniami.

Nowy kanał przejmie nadmiar wód z potoku i skieruje je do większego cieku, odciążając naważne przepusty. Pro-

jekt opiera się na wcześniejszych analizach Wód Polskich oraz pracach przygotowawczych powiązanych m.in. z budową linii tramwajowej do Mistrzejowic.

- To inwestycja, która realnie ograniczy ryzyko powodzi, minimalizując straty i dając mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa w obliczu coraz częstszych ulew - zaznaczają w krakowskim urzędzie.

Kilka wariantów

Wykonawca rozpocznie prace od przygotowania kilku

możliwych wariantów kanału ulgi dla wód potoku Sudoł Dominikański. Każdy z nich zostanie przeanalizowany pod względem przebiegu, warunków technicznych i wpływu na otoczenie, by wybrać rozwiązanie najskuteczniej chroniące mieszkańców przed skutkami powodzi.

Powstanie również dokładna mapa terenu do celów projektowych oraz obliczenia i modele hydrologiczne pokazujące, jak woda zachowa się w czasie intensywnych opadów.

Dokumentacja powstanie w etapach

Do lipca 2027 roku wykonawca ma przygotować i złożyć wniosek o decyzję środowiskową wraz z niezbędnymi załącznikami - Kartą Informacyjną Przedsięwzięcia lub raportem o oddziaływaniu na środowisko - oraz opracować operat wodno-prawny potrzebny do uzyskania pozwolenia na prowadzenie prac przy potoku.

Kolejny etap zakłada opracowanie pełnej dokumentacji projektowej inwestycji - obejmującej wszystkie branże tech-

niczne, m.in. hydrotechniczną, drogową i elektryczną, wraz z kosztorysami i przedmiarami robót. Zakończenie tego etapu przewidziano do lipca 2028 roku, kiedy wykonawca powinien uzyskać także pozwolenie na realizację inwestycji przeciwpowodziowej (PNRI).

Po uzyskaniu ostatecznej decyzji PNRI, w terminie 14 dni, wykonawca ma przygotować operaty szacunkowe obejmujące wyceny nieruchomości gruntowych, roślinnych i budowlanych znajdujących się w rejonie planowanej inwestycji. ©

10 MARCA

Imieniny obchodzą: Aleksander, Cyprian, Eugenia, Gaja, Piotr
1934 - Uchwalono pierwszą ustawę o ochronie przyrody, która dała podstawy prawne do tworzenia parków narodowych
1946 - ukazał się pierwszy numer pisma „Echo Krakowa”
1947 - Polska i Czechosłowacja zawarły układ o przyjaźni
1990 - rozpoczęło nadawanie zakopiańskie Radio Alex
1994 - założono Uniwersytet Opolski



FOT. ARCHIWUM

10 MARCA 1945
Brawurowa ucieczka z więzienia Urzędu Bezpieczeństwa w Sandomierzu.
 Z placówki urządzonej w murach tamtejszego zamku uciekło 126 więźniów, w tym żołnierze Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych.

KRÓTKO

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś zegnamy

Cmentarz Rakowicki

10:00 - Jolanta Zatorska (lat 64)
 11:00 - Jadwiga Oraniec (lat 85)
 11:40 - Krystyna Galos (lat 85)
 12:20 - Halina Marzencka (lat 85)
 13:00 - Krzysztof Cieplik (lat 82)
 13:00 - Krystyna Biel (lat 72)

Cmentarz Bronowice

12:00 - Renata Huntemann (lat 53)
 13:00 - Józef Rogowski (lat 68)
Cmentarz Podgórski
 11:00 - Kazimiera Bystrowska (lat 78)
 12:00 - Mariusz Bugaj (lat 50)
Cmentarz Prądnik Czerwony
 9:40 - Krystyna Owca (lat 85)

10:20 - Danuta Kulesz (lat 83)
 11:00 - Zofia Klimkowska (lat 77)
 11:00 - Urszula Walentrzak (lat 60)
 11:40 - Bogdan Gawroński (lat 89)
 12:20 - Hanna Bombała (lat 82)
 12:20 - Maria Morońska (lat 72)
 13:00 - Stanisław Homa (lat 56)
 13:40 - Wiesław Bartnikowski (lat 69)
Cmentarz Grębałów
 11:00 - Michał Pora (lat 49)
 11:40 - Ryszard Dyma (lat 67)
 12:20 - Kazimiera Wajs (lat 72)
Cmentarz Wola Duchacka
 14:00 - Franciszek Rosner (lat 87)

TRANSPORT

Nowe pociągi dla Małopolski



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJ. MAŁOPOLSKIEGO

Fabryka pociągów firmy NEWAG S.A. w Nowym Sączu realizuje zamówienie Województwa Małopolskiego na nowoczesne składy, którymi będą podróżować mieszkańcy regionu i odwiedzający go turyści. Przypomnijmy, że we wrześniu 2024 roku władze Małopolski podpisały umowę ramową ze spółką NEWAG S.A. na dostawę 25 nowoczesnych pociągów o łącznej wartości blisko 1,4 mld zł. To największa inwestycja taborowa w historii regionu, finansowana z programów europejskich.

Do tej pory w ramach umowy ramowej z NEWAG zakontraktowano więc trzy umowy wykonawcze na łączną kwotę 1057737974 zł, w tym ze środków zewnętrznych pozyskano kwotę blisko 425 mln zł, a na kolejne prawie 152,5 mln zł złożono wnioski o dofinansowanie ze środków FENIKS.
 Piotr Tymczak

Korki i wypadki. Czas na zmiany drogowego węzła na Podgórzu

Piotr Tymczak
 piotr.tymczak@polskapress.pl

Pojawiły się propozycje poprawy organizacji ruchu i wnioski o przebudowę rejonu skrzyżowania ulic Kuklińskiego, Nowohuckiej, Powstańców Wielkopolskich i Klimeckiego.

- To skrzyżowanie jest jednym z najbardziej obciążonych ruchem i wypadkowych w Dzielnicy XIII. Widzimy potrzebę zmian w organizacji ruchu, a także przebudowy - mówi Szymon Tobała, przewodniczący Rady Dzielnicy XIII Podgórze.

W ostatnim czasie pojawiają się propozycje dotyczące wprowadzenia korekt na skrzyżowaniu ulic: Kuklińskiego, Nowohuckiej, Klimeckiego i Powstańców Wielkopolskich. Znalazły się m.in. w interpelacji do prezydenta Krakowa autorstwa przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Jakuba Koska (Koalicja Obywatelska). Podkreślił w niej, że mieszkańcy Dzielnicy XIII Podgórze zgłaszają problem związany z organizacją ruchu na skrzyżowaniu ul. Kuklińskiego z ul. Nowohucką, w rejonie którego w godzinach szczytu tworzą się duże korki. „Mieszkańcy zwracają uwagę, że w godzinach szczytu wjazd z ul. Kuklińskiego w ul. Nowohucką w kierunku wschodnim powoduje znaczne utrudnienia i zatory drogowe. Wskazano, że obecna organiza-



FOT. ANNA KACZMARZ

W rejonie skrzyżowania Kuklińskiego i Nowohuckiej tworzą się korki. Są propozycje zmian

cja ruchu, w której funkcjonuje tylko jeden pas do skrętu w prawo, jest niewystarczająca” - wskazał w interpelacji radny Jakub Kosek.

Proponują nową organizację ruchu

„Mieszkańcy postulują rozwiązanie możliwości utworzenia dodatkowego pasa do skrętu w prawo z ul. Kuklińskiego w ul. Nowohucką, co ich zdaniem pozwoliłoby na poprawę płynności ruchu oraz odciążenie tego naważnego wlotu skrzyżowania” - dodał w interpelacji przewodniczący RMK.

Wniosek w formie interpelacji po złożeniu przechodzi etap analizy, po których urząd ustosunkuje się do propozycji.

- Przydałoby się też zwęzić prawoskręt z ul. Klimeckiego w ul. Powstańców Wielkopolskich do jednego pasa. Obecnie są dwa pasy, ale później następuje zawężenie do jednego i tworzy się korek. Sytuację poprawić mogłoby też wprowadzenie jednego kierunku ruchu na ul. Turbasy, tak by kierowcy nie traktowali tej drogi jako skrótów w przejeździe z ul. Klimeckiego w ul. Powstańców Wielkopolskich - komentuje przewodniczący Szymon Tobała.

Z myślą o pieszych i rowerzystach

Radni z Dzielnicy XIII Podgórze podjęli też uchwałę ws. organizacji ruchu w rejonie skrzyżowania ul. Kuklińskiego i Nowo-

huckiej dotyczącą poprawy bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów. W uchwale zawarli wniosek do Zarządu Dróg Miasta Krakowa i Wydziału Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury Urzędu Miasta Krakowa o montaż lustra drogowego przy ścieżce rowerowej w ciągu pieszym w rejonie skrzyżowania ul. Kuklińskiego z ul. Nowohucką oraz zastosowanie pasów ostrzegawczych przed dojazdem do przejścia dla pieszych lub zastosowanie innego rozwiązania, które poprawi bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów.

„Montaż lustra drogowego we wskazanym w uchwale miejscu zminimalizuje ryzyko kolizji drogowej” - zaznaczyli radni w uzasadnieniu uchwały. ©

Restauracja na stadionie. Ile zarobi miasto?

Piotr Tymczak
 piotr.tymczak@polskapress.pl

Gmina Kraków wydzierżawi część powierzchni stadionu miejskiego przy ul. Reymonta na restaurację. Ma to zapewnić dodatkowy miesięczny dochód dla miasta.

Przedmiotem planowanej dzierżawy są lokale o łącznej powierzchni 890 m kw., zlokalizowane na poziomie 0 Trybuny Wschodniej Synerise Areny - Stadionu Miejskiego im. Henryka Reymana w Krakowie,

a także część przestrzeni zewnętrznej przy narożniku południowo-wschodnim (od strony Błonia i Parku Jordana) stadionu o powierzchni 535 m kw.

Wskazana część nieruchomości ma zostać zagospodarowana i wykorzystana na cele związane z prowadzeniem działalności gastronomicznej.

- Planowana dzierżawa wpisuje się w konsekwentnie realizowaną koncepcję komercjalizacji stadionu, której celem jest pełniejsze wykorzystanie potencjału obiektu oraz zwiększenie jego samofinansowania. Zawar-

cie umowy przełoży się bezpośrednio na wzrost przychodów Gminy Miejskiej Kraków - informuje Małgorzata Tabaszewska z krakowskiego magistratu.

Dzierżawca zobowiązany będzie płacić miesięczny czynsz dzierżawny w łącznej wysokości 27613 zł netto oraz opłat z tytułu kosztów eksploatacyjnych. - Po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Mienia i Mieszkalnictwa Rady Miasta Krakowa oraz po przeprowadzeniu niezbędnych procedur zostanie podpisana umowa dzierżawy na okres 15 lat - dodaje Tabaszewska.

Kibice ze Stowarzyszenia Socios Wisła Kraków zdecydowali, że pieniądze ze składek przeznaczą na wiślacką restaurację z ogródkiem gastronomicznym. Lokal ma się znaleźć w narożniku od strony Błonia i Parku Jordana. Koszt jaki poniesie wiślacka społeczność na przygotowanie restauracji to co najmniej 3 mln zł. Kraków wydzierżawi klubowi przestrzeń pod działalność gastronomiczną bez przetargu. Wynajem obiektu przyniesie dodatkowe wpływy dla miasta w wysokości ponad 300 tys. zł rocznie. ©

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile: reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
 www.cor-med.com

CENTRUM CHOROBY SERCA

PEŁNA DIAGNOSTYKA
 KONSULTACJE ORDYNATORÓW,
 PROFESORÓW I DOCENTÓW

◆ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
 ◆ EKG ◆ EKG wysiłkowe ◆ Holter ◆ Holter ciśnieniowy

Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
 Rejestracja tel. (12.00-17.00)
 012 636 44 22

Ciężarówki pod lupą. Bat na tych, którzy chcą wozić za duże ładunki

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

WOLA DĘBIŃSKA (POW. BRZESKI)
Działa już nowy system kontroli pojazdów w ruchu. Pozwala on wychwycić ciężarówki przekraczające dopuszczalny tonaż, a także wykryć inne grzechy kierowców.

Ten punkt selektywnej kontroli pojazdów w ruchu jest teraz jednym z najnowocześniejszych w Polsce. - Pozwala nam wytypować w ruchu pojazdy, które przekraczają dopuszczalne parametry - mówi Mariusz Bukowski, Wojewódzki Inspektor Transportu Drogowego w Krakowie. Nowe urządzenia mają np. kontakt z tachografami. - Komunikują inspektorom przekrocze-

nie czasu pracy przez kierowców, bądź też naruszenia związane z użytkowaniem urządzeń kontrolno-pomiarowych - dodaje Mariusz Bukowski.

To jednak nie wszystko, bo Inspekcja Transportu Drogowego wdraża drony, które z dużym wyprzedzeniem i ze znacznej odległości pozwalają kontrolerom podjąć decyzję o zatrzymaniu danego pojazdu do kontroli szczegółowej.

- Tego typu urządzenia pozwalają wyeliminować pojazdy, które mają przekroczony tonaż i niszczą w ten sposób nasze drogi - zwraca uwagę Stanisław Bukowiec, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Łączny koszt realizacji nowej inwestycji w Woli Dębińskiej wyniósł 590 tys. 400 zł. ©



FOT. MAŁOPOLSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W KRAKOWIE

Zamiast zalewać nowe tereny, wykorzystajmy istniejące niecki

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Chodzi o program „Budowanie odporności na zmiany klimatu w gospodarce wodnej w Polsce”. Efektem miałyby być kontrolowane spłaszczenie fali powodziowej w dolinie Wisły.

Projekt budowy polderów jest kontynuowany, jednak nadal trwa przeciąganie liny pomiędzy inwestorem a samorządami oraz mieszkańcami. Budowa polderów mocno ingeruje w istniejącą zabudowę gospodarczo-rolną, zakład eksploatacji kruszywa, łowiska wędkarskie oraz Wiślaną Trasę Rowerową. Jak podkreślają przeciwnicy, to także utrata wartości dziesiątek gospodarstw i domów znajdujących się w sąsiedztwie inwestycji oraz zniechęcenie potencjalnych nowych mieszkańców i inwestorów.

„Niecki mogą przyjąć tę wodę”

Wójt gminy Babice Radosław Warzecha otwarcie kwestionuje sens budowy nowych polderów na terenie swojej



FOT. SŁAWOMIR BROMBOSZCZ

gminy. Podkreśla, że alternatywą może być wykorzystanie istniejącej infrastruktury - a konkretnie wyrobisk po zakładach kruszywa.

- Razem z zakładami kruszywa mamy wyliczenia, że wszystkie niecki poeksploatacyjne są w stanie przyjąć tę wodę - nawet więcej niż planują rozlać Wody Polskie - mówi Radosław Warzecha.

Z jego relacji wynika, że po odpowiednim podniesieniu obwałowań (np. do 1,5 metra) zbiorniki mogłyby pełnić funkcję retencyjną bez konieczności zalewania nowych terenów, często położonych blisko zabudowań mieszkalnych.

Po co straszyć ludzi?

- Nie straszmy ludzi podlewaniem ich pod same domy, skoro tę wodę - albo nawet większą ilość - można zmieścić w nieckach, które już istnieją - podkreśla Warzecha. Wójt zwraca też uwagę na inny problem: planowanie inwestycji bez uwzględnienia rzeczywistych planów gospodarczych firm działających na tym terenie.

- Jak można zrobić dokumentację za miliony złotych, nie znając planów wszystkich podmiotów? Może się okazać, że poldery stworzą się same w wyniku bieżącej działalności wydobywczej - argumentuje. Według niego procedury administracyjne

mogą potrwać tak długo, że za kilkanaście lat teren będzie wyeksploatowany, a państwo sięgnie po gotowe niecki jako naturalne zbiorniki retencyjne.

Można taniej i bez konfliktów społecznych

Samorząd podnosi również kwestię kosztów - skoro istnieją rozwiązania tańsze i mniej konfliktowe społecznie, dlaczego nie są brane pod uwagę w pierwszej kolejności?

Nikt nie ma wątpliwości, że wobec rosnącego ryzyka ekstremalnych zjawisk pogodowych temat ochrony przeciwpowodziowej w dolinie Wisły jest ważny. Pytanie, w jakiej formule i z jakim udziałem lokalnych społeczności ochrona zostanie zrealizowana.

Czym jest polder

Polder to teren - najczęściej rolniczy - który w czasie wezbrania rzeki może zostać zalany, aby przejąć nadmiar wody i w ten sposób obniżyć falę powodziową poniżej. Dzięki systemowi wałów, śluz i urządzeń hydrotechnicznych woda jest kierowana do polderu w sposób zaplanowany, a po przejściu kulminacji stopniowo odprowadzana z powrotem do rzeki. Krótkotrwałe zalanie polderu nie powoduje degradacji wód gruntowych, ponieważ gleba stanowi naturalny filtr chroniący głębsze warstwy przed zanieczyszczeniem. ©

REKLAMA

0011460159

ENERGIA JAKO IMPULS ROZWOJU

Transformacja energetyczna coraz wyraźniej przestaje być wyłącznie wyzwaniem klimatycznym. Dla gospodarki – zwłaszcza tej o silnych fundamentach przemysłowych – staje się warunkiem bezpieczeństwa, stabilności i dalszego rozwoju. Właśnie w tym kontekście temat energii zajmie jedno z kluczowych miejsc podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego 2026, który w kwietniu odbędzie się w Katowicach.

Regiony, takie jak Śląsk, znajdują się dziś w centrum tej zmiany. Skoncentrowany przemysł, rozbudowana infrastruktura energetyczna i ciepłownicza oraz duża gęstość zaludnienia sprawiają, że decyzje podejmowane w obszarze transformacji mają tu szczególną wagę. To właśnie w takich miejscach najlepiej widać, że transformacja energetyczna to proces systemowy – obejmujący nie tylko źródła wytwarzania, ale również sieci, ciepłownictwo, paliwa, inwestycje i bezpieczeństwo dostaw.



Jednym z głównych tematów debat EEC 2026 będzie transformacja jako energia dla gospodarki – rozumiana jako impuls modernizacyjny dla przemysłu, infrastruktury i usług. Przedstawiciele sektora energetycznego, w tym **Grzegorz Lot**, prezes zarządu TAURON Polska Energia, będą dyskutować o tym, jak łączyć transformację z utrzymaniem konkurencyjności przedsiębiorstw oraz stabilnością systemu energetycznego w regionach przemysłowych. Szczególne miejsce zajmie także transformacja sektora ciepłowniczego – obszaru

kluczowego z punktu widzenia miast i regionów. Modernizacja systemów ciepłowniczych, odejście od wysokoemisyjnych źródeł, inwestycje w nowe technologie i poprawa efektywności energetycznej to dziś nie tylko wymóg regulacyjny, ale realny warunek bezpieczeństwa energetycznego i przewidywalności kosztów dla odbiorców końcowych. W regionach, takich jak Śląsk, ciepłownictwo pozostaje jednym z filarów lokalnej infrastruktury krytycznej. Debaty kongresowe obejmą również temat miksu energetycznego i jego ewolucji.

Odnawialne źródła energii, energetyka wiatrowa na lądzie i offshore, biogaz, paliwa alternatywne czy wodór będą analizowane w kontekście ich roli w systemie. Wśród potwierdzonych uczestników znajdzie się m.in. **Marcin Białek**, prezes zarządu Biogas System i wiceprezes Izby Gospodarczej Biogazu i Biometanu, który od lat wskazuje na potencjał biogazu jako stabilnego, lokalnego źródła energii wspierającego transformację i bezpieczeństwo dostaw. W miksie energetycznym swoje miejsce zajmie również energetyka jądrowa – trakto-

wana jako jeden z elementów systemu, uzupełniający OZE i zwiększający odporność energetyczną kraju. Dyskusja obejmie zarówno duże projekty jądrowe, jak i perspektywę małego atomu, w tym kwestie local content i udziału krajowego przemysłu w realizacji inwestycji. Transformacja energetyczna to jednak nie tylko źródła energii, lecz także infrastruktura. Inwestycje w sieci przesyłowe i dystrybucyjne, modernizacja infrastruktury krytycznej oraz rozwój zaopiecznia technicznego będą istotnym wątkiem rozmów. W tym kontekście głos zabiorą także przedstawiciele sektora wykonawczego i infrastrukturalnego, w tym **Maciej Olek**, członek zarządu Budimeksu, odpowiedzialny za budownictwo kolejowe, energetyczne i przemysłowe – obszary kluczowe dla powodzenia transformacji w skali kraju i regionów. Nie zabraknie również międzynarodowej perspektywy. Udział w debatach zapowiedział **Olga Sypuła**, Vice President i Regional Manager Central Europe w European Energy, co pozwoli

spojrzeć na transformację energetyczną przez pryzmat doświadczeń rynków europejskich oraz porównać tempo i modele zmian. Ceny energii – jeden z najbardziej wrażliwych tematów ostatnich lat – pojawią się w dyskusjach jako efekt zachodzących procesów. Transformacja nie jest bowiem celem samym w sobie, lecz drogą do większej stabilności systemu, przewidywalności kosztów i odporności gospodarki na zewnętrzne wstrząsy. Właśnie dlatego rozmowy podczas EEC 2026 będą koncentrować się na długofalowych konsekwencjach podejmowanych dziś decyzji inwestycyjnych. Europejski Kongres Gospodarczy od lat pełni rolę platformy dialogu pomiędzy biznesem, administracją, samorządami i środowiskiem eksperckim. W 2026 roku rozmowa o energii i transformacji będzie miała szczególny wymiar – jako debata o przyszłości regionów przemysłowych, bezpieczeństwie energetycznym i tym, jak skutecznie połączyć ambicje transformacyjne z realiami gospodarki.

Mistrzowie kina irańskiego na marcowym przeglądzie w Kinie Pod Baranami



Kadr z filmu „To był zwykły przypadek” w reżyserii Jafara Panahiego

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Kino Pod Baranami zaprasza na przegląd „Opowieści dywanowe. Mistrzowie kina irańskiego”. Wydarzenie potrwa od 16 do 19 marca.

Irańskie kino jest niczym piękny arras - to konstelacja fabuły, moralnych dylematów i formalnych zagrań. Przegląd „Opowieści dywanowe” sięga czasów sprzed rewolucji islamskiej z 1979 roku, a jednym z najważniejszych tytułów w programie jest film „Szachy na wietrze”. Pokazy w ramach przeglądu stanowią jego polską premierę.

Dzieło Mohammada Rezy Aslaniego z 1976 roku to fascynujący, trzymający w napięciu, zmysłowy film - prawdziwa perła światowego kina. Zakazane po rewolucji islamskiej „Szachy na wietrze” przez dekady uchodziły za zaginione - odnalazły się dopiero przed kilkunastoma laty, w becze z ryżem. Opowieść osadzona w jednej lokacji, wyłożonej wzorzystymi dywanami starej willi, przedstawia rodzinną walkę o wpływy i spadek.

W programie są dwa filmy z lat 90., które wchodziły za sobą w nieoczywisty dialog. „Dywan” w reżyserii Mohsena Makhmalbafa to poetycka opowieść snuta przez samą materię pamięci, a zarazem jedno z najbardziej cenionych dzieł tego wybitnego reżysera, który współtworzył irańską nową falę.

Tytułowy, misternie tkany dywan, prany nad brzegiem strumienia przez parę starszków, ożywa, by opowiedzieć historię kobiety zakochanej w nieznanym mężczyźnie z klanu. Film krąży wokół motywu małżeństwa odwiekanego przez ojca, który piętrzy przeszkody wobec pragnień córki.

„Zbliżenie” Abbasa Kiarostami stanowi niezwykle połączenie dokumentu i fabuły, oparte na prawdziwej historii z końca lat 80. Hossain Sabzian, ubogi pracownik drukarni i miłośnik kina, podszywa się pod słynnego irańskiego reżysera Mohsena Makhmalbafa, zdobywając zaufanie zamożnej rodziny i obiecując jej udział w filmie. Gdy oszustwo wychodzi do sądu, a Kiarostami uzyskuje zgodę na filmowanie procesu.

Film zamykający przegląd, to najnowsze dzieło Jafara Panahiego. Nagrodzony Złotą Palmą w Cannes i nominowany do Oscara „To był zwykły przypadek” stanowi manifest przeciw przemocy i totalitaryzmowi. Zaczyna się od tytułowego przypadku. Awaria samochodu sprawia, że małżeństwo z kilkuletnią córką musi podjechać do przydrożnego warsztatu. Trafia tam na dwóch mechaników, z których jeden oferuje pomoc. Drugim jest Vahid - były więzień polityczny, zatrzymany w wyniku antyrządowych protestów. Tortury, jakim został poddany w trakcie przesłuchania, odbiły się poważnie na jego zdrowiu. W niespodziewanym gościu Vahid rozpoznaje swojego oprawcę, komisarza irańskiej policji, zwanego przez więźniów Kutemogą.

Seanse filmów „Szachy na wietrze”, „Dywan” i „Zbliżenie” poprzedzą prelekcje dr Elżbiety Wiącek z Instytutu Studiów Międzykulturowych UJ, która w swojej pracy badawczej zajmuje się kinematografią Iranu. Po pokazie filmu „To był zwykły przypadek” dr Elżbieta Wiącek poprowadzi rozmowę z dr hab. Joanną Bocheńską z Instytutu Orientalistyki UJ.

Bilety: 31 zł (normalny) i 26 zł (ulgowy). Karnet (4 filmy): 100 zł.

Paweł Demirski powraca do Starego Teatru z „Hamletem”

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Znany dramaturg powraca do Starego Teatru po kilkuletniej nieobecności. W duecie z Remigiuszem Brzykiem zrealizuje spektakl, dla którego punktem wyjścia jest „Hamlet”.

Pawła Demirskiego w Krakowie przedstawiać nie trzeba, głośne „Triumf woli”, „Nie-boska komedia. Wszystkie powiem Bogu” czy „Rok z życia codziennego w Europie Środkowo-Wschodniej” to tylko niektóre ze spektakli, które gościły na krakowskiej narodowej scenie. To tytuły głośne, komentowane, przez wiele sezonów pozostające na afiszach Starego.

W ostatnich latach Paweł Demirski porzucił teatr dla seriali, tworząc scenariusze m.in. do „Udaru” czy „Anieli”.

- Skończyłem 40. rok życia i pomyślałem, że mogę spróbować wrócić do robienia czegoś przy użyciu kamery. Miałem doświadczenie pisania serialu „Artyści” dla TVP 8 lat temu. Pomyślałem, że być może teraz jest czas, żeby zacząć coś nowego i trochę odpuścić od teatru. 20 lat w jednym zakładzie pracy to jest jednak dość sporo - mówił radiowej Dwójce twórca.

Paweł Demirski wraca do teatru

Po pięciu latach twórca wraca do teatru. W Krakowie ra-



Paweł Demirski w Starym Teatrze zrealizował przed laty głośne spektakle wystawiane razem z Moniką Strzępką

zem z Remigiuszem Brzykiem zrealizuje spektakl „Mam coś w głębi nie do przedstawienia. HAMLET”. Jak zapowiada Stary Teatr, będzie to opowieść o tęsknocie, braku i desperackich próbach odnalezienia bezpieczeństwa. Krakowska publiczność będzie miała także okazję zobaczyć efekty pracy w innym niż dotąd duecie. Teatralne sukcesy Demirski odnosił w tandemie z Moniką Strzępką - artystycznym duecie w życiu i na scenie. Współpracą z Brzykiem otwiera nowy teatralny rozdział.

„To prawdopodobnie najbardziej osobista sztuka w twórczości Pawła Demirskiego - historią jego zmagania z nieprzeżyta żalobą po śmierci

własnego ojca i jej konsekwencji w dorosłym życiu pisarza. Na kanwie tej intymnej historii Remigiusz Brzyk tworzy spektakl, w którym lata 90. spotykają teraźniejszość, a nadrzedną strukturą, w której funkcjonuje Hamlet pozostaje patriachal” - zapowiada krakowska narodowa scena.

Hamlet szuka ojca

Bohaterem spektaklu „Mam coś w głębi nie do przedstawienia. HAMLET” jest mężczyzna po czterdziestce, wychowany przez kobiety, który pragnie symbolicznej adopcji i chce sam wybrać swojego ojca.

„Osobiste poczucie pustki, straty po utraconym rodzicu,

zostaje skonfrontowane z relacją Hamleta ze zmarłym ojcem i Klaudiuszem. W kontekście coraz większej frustracji i radykalizacji młodych mężczyzn oraz kryzysu męskiej tożsamości opowieść o ojcostwie, próba zrozumienia go i ponownego zdefiniowania wydaje się dziś niezbędna” - zapowiadają twórcy.

Jak zaznaczają twórcy, przedstawienie „Mam coś w głębi nie do przedstawienia. HAMLET” będzie okazją do przyjrzenia się współczesnemu rodzicielstwu, pełnemu mitów i nowych stereotypów. Przed wszystkim jednak to konfrontacja z samym zagadnieniem bycia ojcem, nawet nie rodzicem, ale właśnie ojcem, rozumianym jako specyficzny przejaw bycia mężczyzną.

Na scenie zobaczymy gwiazdy Starego Teatru: Krzysztofa Globisza, Radosława Krzyżowskiego, Małgorzatę Gałkowską, Romana Gancarczyka, Michała Badeńskiego, Bogdana Brzyskiego, Zbigniewa W. Kaletę, Paulinę Kondrak, Filipa Perkowskiego, Przemysława Przestrzelskiego i Kamila Pudlika, który w spektaklu zagra rolę Hamleta.

Scenografię i kostiumy do spektaklu projektuje Marika Wojciechowska. Muzykę skomponuje Jacek Grudzień, a za choreografię odpowiada Anna Obszańska.

Premiera na Dużej Scenie zapowiadana jest na 23 maja.

Srebrna moneta z wizerunkiem Andrzeja Wajdy z okazji setnej rocznicy urodzin reżysera

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Mennica Polska upamiętnia 100. rocznicę urodzin Andrzeja Wajdy unikatową monetą kolekcjonerską. Srebrna emisja z wizerunkiem reżysera to hołd dla twórcy. Ile kosztuje i gdzie ją kupić?

W 2026 roku, ogłoszonym Rokiem Andrzeja Wajdy, dla uczczenia jego dziedzictwa Mennica Polska z dumą prezentuje jedyną na rynku srebrną monetę z wizerunkiem reżysera. Premiera odbyła się 6 marca, w setną rocznicę urodzin twórcy.

Projekt monety z wizerunkiem Andrzeja Wajdy jest wynikiem współpracy Mennicy Polskiej z Krystyną Zachwatowicz-Wajdą, żoną reżysera, wybitną scenografką i prezeską Fundacji Kyoto-Kraków im. Andrzeja



Unikatowa moneta kolekcjonerska

Wajdy. To dzięki jej zaangażowaniu moneta zyskała niezwykle osobisty charakter. Rewers monety zdobi portret reżysera, który artyści Mennicy Polskiej odtworzyli na podstawie zdjęcia przekazanego przez żonę, oraz cytaty z osobistych notatników

Mistrza - odwzorowany na monecie w formie faksymile. Napis głosi: „To „Solidarność” uczyła nas, że jeśli kogoś gonią, trzeba być z nim, a nie z goniącymi”.

Moneta z wizerunkiem Andrzeja Wajdy została srebrbita w najwyższej jakości srebrze, stając się obowiązkową pozycją dla kolekcjonerów pragnących uczcić pamięć o jednym z najważniejszych polskich reżyserów. Ze względu na swój unikatowy charakter i ograniczony nakład 700 sztuk, będzie nie tylko doskonałą pamiątką, ale i cennym obiektem kolekcjonerskim.

- Jesteśmy dumni, że w Roku Andrzeja Wajdy Mennica Polska może oddać hołd temu wybitnemu twórcy w tak trwałej i szlachetnej formie, jaką jest srebrna moneta kolekcjonerska. To wyjątkowy nośnik pamięci o wartościach, które konsekwentnie przekazywał on w swoich fil-

mach. Dzięki bezcennemu wsparciu pani Krystyny Zachwatowicz-Wajdy udało nam się stworzyć projekt niezwykle osobisty, w którym portret reżysera współgra z jego własnymi słowami. To moneta, która opowiada ważną historię - podobnie jak filmy Mistrza - mówi Katarzyna Budnicka-Filipiuk, Prezes Zarządu Mennicy Polskiej.

Twórczość Andrzeja Wajdy przez dekady kształtowała sposób myślenia o historii, odpowiedzialności i wolności. Jego filmy pozostają ważnym punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń widzów. Srebrna moneta Mennicy Polskiej jest próbą zachowania tej pamięci w trwałej formie, od wartości opowiedzianych w filmach po wartości zachowane w srebrze.

Moneta kosztuje 749 zł i jest dostępna na: <https://inwestycje.mennica.com.pl/wajda/> ©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Odbiorą Ziobrze nie tylko dietę

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zapowiedział, że we wtorek na prezydium Sejmu postawi wniosek o ostateczne odebranie byłemu ministrowi sprawiedliwości, posłowi PiS Zbigniewowi Ziobrze diety oraz 90 proc. wynagrodzenia. - Będzie dostawał 1350 zł - oświadczył marszałek.

O swojej zapowiedzi marszałek Czarzasty poinformował w poniedziałek na platformie X.

Wniosek ws. nieobecności Ziobry na posiedzeniach

Sejmu Włodzimierz Czarzasty skierował do komisji regulaminowej pod koniec stycznia. Marszałek mówił wówczas, że w momencie, gdy komisja przedstawi mu stanowisko, Ziobro będzie miał czas na odwołanie się od tej decyzji. Następnie marszałek zapowiedział, że przedstawi prezydium Sejmu projekt uchwały o utracie diety parlamentarnej i obniżeniu uposażenia poselskiego do jednej dziesiątej wysokości, czyli 1350 zł brutto miesięcznie.

ZIELONA GÓRA

Spadł balon. Zginęła kobieta



FOT. JACEK KATOS

Wczoraj przed godziną 8.00 na ulicę w centrum Zielonej Góry spadł balon turystyczny należący do Aeroklubu Ziemi Lubuskiej. Na jego pokładzie znajdowały się trzy osoby. Jedną z nich, pilotkę Aeroklubu Ziemi Lubuskiej Jagodę Gancarek, wypadła z kosza i na skutek odniesionych obrażeń, mimo podjętej reanimacji, zmarła.

KRYMINALISTYKA

Połączenie analizy DNA, odblaski linii papilarnych i biomarkerów może znacząco zwiększyć wartość dowodową śladów - uważa dr hab. Aneta Lewkowicz, prof. Uniwersytetu Gdańskiego. Naukowczyni jest szefową zespołu, który opracował nową metodę kryminalistyczną. Dzięki tej metodzie z jednej próbki można uzyskać więcej informacji niż dotychczas, co ma usprawnić pracę laboratoriów i organów ścigania.

”

PiS, prezentując kandydata na premiera w przyszłym rządzie, chce „schorwać” klótnie wewnątrz partii

Włodzimierz Czarzasty marszałek Sejmu

Ceny paliw. Rząd zapowiada działania, PiS chce obniżek

Karolina Wrońska
Warszawa

Wojna na Bliskim Wschodzie winduje ceny paliw, w poniedziałek przekroczyły 100 dolarów za baryłkę. Minister energii Miłosz Motyka zapowiada, że rząd na razie analizuje sytuację.

- Analizujemy sytuację. Jeśli ceny będą rosły, to rząd będzie podejmował działania - zapowiedział minister energii Miłosz Motyka. Dodał, że decyzje mogą zapaść w tym tygodniu.

Szef resortu podkreślił, że powodem wysokich cen paliw jest „chaos na rynkach i destabilizacja Bliskiego Wschodu”. - Rozmawiałem z ministrem finansów Andrzejem Domańskim, analizujemy sytuację, jeśli ceny będą rosły, to rząd będzie podejmował działania. Nie wykluczamy żadnego scenariusza - powiedział minister energii. - Niewykluczone, że decyzje będą w tym tygodniu - dodał. Pytany o inne możliwe scenariusze, Motyka odpowiedział: Obniżka marży do odpowiedniego poziomu - aby zagwarantować podaż surowca.

Na razie jedyną wprowadzoną przez rząd zmianą jest wydłużenie czasu pracy kierowców cystern do 11 godzin. Taką decyzję podjęło Ministerstwo Infrastruktury na wniosek ministra energii.

Z kolei minister finansów Andrzej Domański pytany o sytuację na rynku paliw uspokaja, że



FOT. JAREK PRASZKIEWICZ

Miłosz Motyka, minister energii: Jeśli ceny paliw będą rosły, to rząd będzie podejmował działania

na razie wojna trwa niewiele ponad tydzień. - Jeżeli ona miałaby się przełożyć na długoterminową sytuację na rynku paliw, to oczywiście trzeba będzie podejmować adekwatne decyzje - mówił Domański w Polsat News. Dodał, że „wachlarz rozwiązań jest szeroki”, a ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie minister energii Miłosz Motyka. Wskazał, że Orlen również pracuje nad swoimi rozwiązaniami.

Sytuację już wykorzystuje opozycja. W poniedziałkowy poranek wiceprezes PiS Przemysław Czarnek, a zarazem polityk wskazany w ubiegły weekend jako

kandydat na ewentualnego premiera PiS, zapowiedział złożenie projektu ustawy przewidującego czasowe obniżenie VAT na paliwo z 23 proc. do 8 proc. oraz zmniejszenie akcyzy o ok. 9-10 proc. Jak podkreślił, państwo „nie może łupić obywatela”, tylko wychodzić naprzeciw jego oczekiwaniom. Polityk PiS zorganizował konferencję prasową na stacji Orlen i wskazywał, że ceny za litr benzyny sięgają już 8 złotych.

Minister finansów Andrzej Domański, pytany o pomysł Czarnek, odparł: - PiS lubi straszyć. Na tym polega ich strategia polityczna. Domański podkre-

ślił, że dostawy ropy do Polski są bezpieczne. - Rozmawiałem z ministrem energii i z prezesem Orlenu, o sytuacji na rynku paliw i wszystkie rozwiązania są oczywiście przez nas analizowane i będziemy podejmować, jak zawsze, gdy jest taka potrzeba, stosowne działania - powiedział szef resortu finansów.

Zdaniem ekspertów powodem skoków cen ropy na światowych rynkach jest przede wszystkim niepewność związana z sytuacją na Bliskim Wschodzie oraz ograniczeniem ruchu tankowców przez Cieśninę Ormuz.

Już w ubiegłym tygodniu premier Donald Tusk uspokajał, że sytuacja, jeśli chodzi o zapasy paliwa w Polsce, jest stabilna.

- Wojna nie ma bezpośredniego wpływu na dostawy ropy naftowej i innych paliw do Polski - zapewnił premier. Wy tłumaczył, że Orlen nie sprowadza żadnej ilości ropy naftowej z Iranu ani przez Cieśninę Ormuz.

- Cała struktura dostaw ropy do Orlenu i do Polski jest całkowicie w tej chwili bezpieczna i nie ma mowy o żadnych, nawet najmniejszych zakłóceniach. Szef rządu zaznaczył też, że Orlen użyje narzędzi finansowych, w tym związanych na przykład z marżą, aby ewentualne skoki cen ropy na giełdach światowych nie odbiły się „w sposób masywny” na cenach paliwa w Polsce.

- Nie możemy oczywiście zagwarantować nie naruszalności cen w tym czasie - przyznał premier. PAP

REKLAMA

0011465072

POLSKA NATAK



OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI



W wyniku pożaru zawalił się budynek obok dworca centralnego w Glasgow

Kazimierz Sikorski
Szkocja

W wyniku olbrzymiego pożaru częściowo zawalił się budynek obok dworca Glasgow Central Station, najruchliwszej stacji kolejowej w Szkocji. Nikt nie zginął. Dworzec został zamknięty, odwołano pociągi.

Pożar wybuchł w niedzielę po południu w sklepie z papierosami elektronicznymi i w ciągu kilku godzin rozprzestrzenił się, doprowadzając do częściowego zawalenia się budynku - przekazała BBC. Konstrukcja pochodziła z 1851 r.

Nie ma informacji o ofiarach - ogłosiła w niedzielę wieczorem szkocka straż pożarna.

BBC podała, że ogień nie przedostał się do budynku

dworca centralnego. Stacja będzie jednak zamknięta do odwołania - poinformowała grupa przewoźników kolejowych National Rail. Firma ScotRail ogłosiła, że odwołała wszystkie połączenia planowane na poniedziałek.

Rzecznik Szkockiej Straży Pożarnej: „W szczytowym momencie na miejsce zmobilizowano 18 wozów strażackich i specjalistycznych sił, w tym trzy pojazdy z podwieszanym podwoziem i wodny zespół ratownictwa”.

Właściciele kilku firm mieszczących się w budynku ogarniętym pożarem, w tym kawiarni i salonu tatuażu, napisali w sieciach społecznościowych, że zostały one zniszczone. Z powodu pożaru ewakuowano gości pobliskiego hotelu Voco Grand Central - poinformował zarząd hotelu. PAP



W szczytowym momencie do opanowania ognia wezwano 18 wozów strażackich i specjalistycznych

Von der Leyen zadeklarowała wsparcie dla Ukrainy

Oprac. Anna Nagel
Bruksela

Europa będzie wspierać Ukrainę bez względu na to, co dzieje się gdzie indziej - zadeklarowała wczoraj szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Von der Leyen w przemówieniu na dorocznej konferencji ambasadorów UE na świecie przekonywała, że Unia w obliczu nowych wyzwań potrzebuje bardziej realistycznej i zorientowanej na własne interesy polityki zagranicznej. Sugerowała, że unijne instytucje i proces decyzyjny nie nadążają za tempem zmian na świecie. Zadeklarowała, że Europa zawsze będzie wspierać Ukrainę, bez względu na to, co dzieje się gdzie indziej.

- Wszyscy chcemy, aby ten horror i rozlew krwi skończyły

się. Nikt nie pragnie pokoju bardziej niż naród ukraiński, ale ta wojna musi się skończyć w sposób, który nie zasieje ziaren pod przyszły konflikt - zaznaczyła. Jak podkreśliła, Ukraina potrzebuje teraz najbardziej wsparcia finansowego, dlatego - jak zapowiedziała von der Leyen - UE dotrzyma zobowiązań, jeśli chodzi o pożyczkę w wysokości 90 mld euro. Jej udzielenie blokuje Węgry, pomimo że - co przypomniała szefowa KE w swoim wystąpieniu - przywódcy wszystkich 27 państw członkowskich udzielili już politycznej zgody na szczycie w grudniu 2025 r.

W jej ocenie, w obliczu obecnych problemów z udzieleniem pomocy Ukrainie, powinniśmy się zastanowić, czy unijny system nadal jest w stanie działać efektywnie. PAP

Modżtaba Chamenei nowym najwyższym przywódcą Iranu

Oprac. Anna Nagel
Iran

Irańskie Zgromadzenie Ekspertów mianowało Modżtabę Chameneia, syna zabitego w amerykańsko-izraelskich atakach ajatollaha Alego Chameneia, na stanowisko najwyższego przywódcy kraju.

56-letni Modżtaba Chamenei nosi średni rangą tytuł duchowny w szyickim islamie - hodżatoleslama, niższy od ajatollaha i wielkiego ajatollaha. Jest znany z bliskich, pielęgnowanych od dziesięcioleci powiązań z Korpusem Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC). Przez lata był kluczowym łącznikiem między ojcem a dowództwem tej formacji. Syn Alego Chameneia, zabitego w trwających od 28 lutego atakach USA i Izraela na Iran, był jednym z głównych kandydatów na nowego najwyższego przywódcę islamskiej republiki, choć panująca w kraju ideologia nie pochwała zasady dziedziczenia tej funkcji.

Według doniesień amerykańskiego dziennika „New York Times” z początku marca, Ali Chamenei miał przekazać swoim zwolennikom sprzeciw wobec dziedziczenia stanowiska najwyższego przywódcy.

Wcześniej w niedzielę Mohsen Hejdari, przedstawiciel prowincji Chuzestan w 88-osobowym Zgromadzeniu Ekspertów, oświadczył, że wyboru dokonano zgodnie z zaleceniem



Modżtaba Chamenei zastąpił swojego ojca ajatollaha Alego Chameneia, który zginął w atakach Izraela i USA, na stanowisku najwyższego przywódcy kraju

Alego Chameneia, który mówił, że jego następcą powinien być „nienawidzony przez wroga”, a nie przez niego chwalony.

Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej, zwany także Gwardią Rewolucyjną, zadeklarował w niedzielę lojalność wobec Modżtaby Chameneia - poinformowała agencja AFP, cytując komunikat IRGC.

„Są gotowi do całkowitego posłuszeństwa i poświęcenia, aby wypełnić boskie nakazy” - napisano w komunikacie. Przy sięgę wierności najwyższemu przywódcy złożyły także irańskie siły zbrojne.

Sekretarz Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu Ali Laridżani wezwał do jedności wokół nowego najwyższego przywódcy. Jak stwierdził, Zgromadzenie Ekspertów wybrało syna Chameneia pomimo gróźb ze strony USA i Izraela. Laridżani ocenił,

Strażnicy Rewolucji „popierają wybór szacownego Zgromadzenia Ekspertów i są gotowi do całkowitego posłuszeństwa...”

że nowy najwyższy przywódca może kierować krajem w obecnych warunkach.

Prezydent USA Donald Trump powiedział w niedzielę stacji ABC, że następny przywódca Iranu nie przetrwa zbyt długo, jeśli nie będzie miał poparcia Waszyngtonu. Wcześniej w czwartek Trump przyznał, że syn Chameneia jest dla niego nie do przyjęcia.

Izrael zapowiedział z kolei, że nowy najwyższy przywódca Iranu - niezależnie od tego, kto nim zostanie - automatycznie stanie się celem dla jego sił zbrojnych. PAP

Ukraina wysłała do Jordanii specjalistów i drony przechwytyjące, by chronić bazy USA

Oprac. Anna Nagel
Kijów

Ukraina wysłała drony przechwytyjące i zespół specjalistów ds. dronów, aby chronić amerykańskie bazy wojskowe w Jordanii przed atakami Iranu.

Takie słowa padły w wywiadzie dla poniedziałkowego „New York Timesa” z ust prezydenta Wołodomyra Zełenskiego. Według prezydenta, USA zwróciły się do Ukrainy o pomoc w czwartek, a ukraiński zespół wyruszył następnego dnia.

„Zareagowaliśmy natychmiast” - poinformował Zełenski. „Powiedziałem: tak, oczywiście, wyślemy naszych ekspertów” - zrelacjonował.

Biały Dom nie odpowiedział na pytanie, czy Stany Zjednoczone zwróciły się do Ukrainy



Zełenski powiedział, że chce pomóc krajom Bliskiego Wschodu

o pomoc - podkreślił dziennik, zauważając, że choć trwająca od 28 lutego operacja amerykańsko-izraelska przeciwko Iranowi grozi odwróceniem uwagi świata od wojny Rosji przeciwko Ukrainie, to jednocześnie dała ona Kijowowi możliwość wykorzystania

ciężko zdobytego doświadczenia i zaawansowanej technologii na nowym froncie. Rosja używa przeciwko Ukrainie dronów irańskich.

Kijów ma nadzieję zdobyć przychylność Waszyngtonu w trójstronnych rozmowach pokojowych z Moskwą. W czwartek prezydent USA Donald Trump ponownie oświadczył, że ostrzega Zełenskiego jako większą przeszkodę w zawarciu pokoju niż przywódcę Rosji Putina.

Współpracując z USA na Bliskim Wschodzie, Ukraina ma nadzieję na podkreślenie kontrastu między swoim stanowiskiem a stanowiskiem Rosji wobec wojny na Bliskim Wschodzie. Amerykańscy urzędnicy twierdzą, że Rosja dostarcza Iranowi informacje wywiadowcze, w tym zdjęcia satelitarne pokazujące lokalizację amerykańskich okrętów i personelu wojsko-

wego. Zełenski powiedział, że chce pomóc krajom Bliskiego Wschodu, ale musi również zrównoważyć te prośby z potrzebami Ukrainy, która od ponad czterech lat odiera rosyjską inwazję. Ukraina zaferowała krajom Bliskiego Wschodu wymianę swoich dronów przechwytyjących na potężniejsze środki obrony powietrznej, których Kijów potrzebuje do walki z rosyjskimi pociskami balistycznymi.

Prezydent powiedział, że na Bliski Wschód uda się kolejny zespół ukraińskich ekspertów, by pomóc krajom regionu ocenić, jak mogą chronić się przed irańskimi dronami inaczej niż przez użycie kosztownych pocisków do systemów Patriot, których zaczyna brakować. W pierwszych dniach wojny z Iranem kraje Bliskiego Wschodu zużyły ponad 800 takich pocisków. PAP

PRZEPISY JEŚLI BUDOWA ZOSTAJE WSTRZYMANA NA DŁUŻEJ, TRZEBA LICZYĆ SIĘ Z RYZYKIEM UTRATY POZWOLENIA

Pozwolenie nie jest bezterminowe

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Wielu inwestorów zakłada, że pozwolenie na budowę pozostaje ważne bez ograniczeń czasowych. Tymczasem przepisy prawa budowlanego wskazują, że decyzja może wygasnąć z mocy prawa.

Zasady dotyczące terminowości pozwolenia na budowę reguluje ustawa Prawo budowlane. Zgodnie z przepisami, decyzja o pozwoleniu na budowę nie jest bezterminowa i może stracić ważność w dwóch podstawowych przypadkach:

1. Brak rozpoczęcia budowy przez 3 lata. Jeżeli inwestor nie rozpocznie robót budowlanych w ciągu 3 lat od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna, pozwolenie na budowę wygasa z mocy prawa.

2. Przerwa w budowie dłuższa niż 3 lata. Pozwolenie traci ważność również wtedy, gdy inwestor przerwie budowę na okres dłuższy niż 3 lata.

Co istotne, w obu przypadkach wygaśnięcie następuje au-

tomatycznie, na podstawie samej ustawy.

Prawo budowlane precyzuje, że rozpoczęcie budowy to podjęcie prac przygotowawczych, takich jak:

- wytyczenie geodezyjne obiektu w terenie,
- wykonanie niwelacji terenu,
- zagospodarowanie terenu budowy wraz z budową obiektów tymczasowych,
- wykonanie przyłączy do sieci infrastruktury technicznej na potrzeby budowy.

Samo uzyskanie dziennika budowy czy ogrodzenie działki nie zawsze wystarczy.

Równie istotna jest kwestia przerwy w realizacji inwestycji. Jeżeli roboty budowlane zostały rozpoczęte, ale następnie nie były kontynuowane przez okres dłuższy niż 3 lata, pozwolenie również wygasa.

Ciekawy przykład praktycznego zastosowania tych przepisów opisał Główny Urząd Nadzoru Budowlanego w jednym z artykułów z cyklu „Ciekawe interpretacje GUNB”.



Pozwolenie na budowę może wygasnąć, np. na skutek przerwania prac

Prezydent Miasta Poznania stwierdził wygaśnięcie z mocy prawa pozwolenia na budowę z sierpnia 2007 roku, dotyczą-

cego budowy sześciu segmentów w zabudowie szeregowej. Podstawą decyzji były kontrole przeprowadzone przez

powiatowego inspektora nadzoru budowlanego.

Kontrole wykazały, że w kwietniu 2010 r. inwestor wykonał jedynie fundamenty pod obiekty. Ponad 3 lata później, w październiku 2013 r., na placu budowy nadal były widoczne tylko fundamenty. Jednak w listopadzie tego samego roku inwestor wykonał prace porządkowe, takie jak uporządkowanie terenu, wykoszenie trawy, nawiezenie dwóch świeżych mas piasku oraz odsłonięcie fragmentów ziemi przy fundamentach, natomiast nie podjął prac budowlanych.

Wpisy w dzienniku budowy roku 2010 mówią o zabetonowaniu ław i stóp fundamentowych, a kolejne z lat 2011-13 - o nasadzeniu krzewów, robotach porządkowych i konserwacyjnych fundamentów, pewnych pracach geodezyjnych oraz naprawie i wymianie ogrodzenia placu budowy.

W tej sytuacji uznano, że w okresie od marca 2010 roku do października 2013 roku

na budowie nie były prowadzone roboty budowlane. Wojewoda utrzymał tę decyzję w mocy, wskazując, że wpisy w dzienniku budowy świadczą tylko o pozorach aktywności inwestora.

Inwestor zaskarżył decyzję, jednak zarówno Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu, jak i Naczelny Sąd Administracyjny nie podzieliły jego argumentów. Wyrokiem z 19 listopada 2014 roku WSA oddalił skargę, a NSA wyrokiem z 2 grudnia 2016 roku oddalił skargę kasacyjną.

Naczelny Sąd Administracyjny potwierdził, że wpisy w dzienniku budowy „same przez się nie świadczą o kontynuowaniu budowy”. Sąd uznał, że o przerwaniu procesu budowlanego świadczy niezmienny stan techniczny inwestycji pomiędzy kwietniem 2010 roku a październikiem 2013 roku.

Zdaniem NSA wpisy stanowiły jedynie „dowód pozornej aktywności inwestora” i były nieadekwatne do faktycznego zaawansowania robót.

REKLAMA

0011487386



SZEROKA PERSPEKTYWA MIESZKAŃ

SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ:

OS. PIASTÓW



UL. SMĘTNA



UL. STAWOWA



UL. GLOGERA



www.dom-bud.pl

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,70

EURO
1 EUR

4,28

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,75

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,94

JEN
100 JPY

2,34

DANE WG NBP Z DNIA 09.03.2026, G. 12:00

ENERGETYKA WOJNA USA Z IRANEM TO KOLEJNY ARGUMENT DLA POLSKI

Nie możemy się uzależnić

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Wojna i rosnąca niepewność przyspieszają decyzje energetyczne. Polska chce budować własne zaplecze technologiczne i przemysłowe, ograniczać zależność od importu i zwiększać udział krajowych firm w transformacji.

Podczas II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska mówiła o strategii do 2050 roku, wsparciu dla MŚP oraz zmianach w unijnej polityce klimatycznej, które mają odciążać gospodarkę.

Wojna i niepewność przyspieszają zmiany. Polska chce budować własne zaplecze energetyczne

W obliczu narastających napięć geopolitycznych i otwartego konfliktu na wschodzie, który już dziś ma odczuwalne konsekwencje gospodarcze, zapytaliśmy ministra klimatu i środowiska Paulinę Hennig-Kloskę, jak w tych warunkach rząd zamierza realizować swoje plany i jaką rolę ma w nich odegrać sektor energetyczny.

- Tylko upewnia nas w przekonaniu, że dzisiaj stawianie na lokalne rynki, skracanie łańcuchów dostaw, zabezpieczanie procesów technologicznych bliżej, tu w Europie, z partnerami europejskimi w ramach Unii Europejskiej, ale także tu w Polsce, jest zasadnym kierunkiem - mówiła podczas II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej.

Minister wskazała, że obecna sytuacja geopolityczna wzmocni potrzebę budowania większej niezależności energetycznej i gospodarczej opartej na krajowych firmach i europejskiej współpracy. Podkreśliła, że transformacja powinna nie tylko uniezależnić od importu surowców, ale też wzmocnić krajowe kompetencje technologiczne i przemysłowe.

- Byliśmy przez lata i jesteśmy wciąż dość znacząco uzależnieni od importowanych paliw

kopalnych, gazu, ropy, także węgla i jako kraj, i jako wspólnota europejska nie możemy zamieniać jednego uzależnienia od drugiego w procesie transformacji, czyli zamieniać uzależnienia od surowców energetycznych na uzależnienie od technologii obcych. Stąd ten projekt rządu Local Content, realizowany sukcesywnie od dwóch lat, również przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, daje już wymierne efekty, bo w transformacji energetycznej, w produkcji farm wiatrowych na lądzie, na morzu, polskie przedsiębiorstwa mają swój istotny wkład - podkreślała Hennig-Kloska.

Polskie firmy produkują już kluczowe komponenty. Rozwój inwestycji buduje kompetencje technologiczne

Na pytanie, jak w wymierny sposób można podsumować dotychczasowe efekty zwiększenia udziału krajowych firm w inwestycjach energetycznych, wskazała, że w przypadku energetyki wiatrowej na lądzie udział polskich przedsiębiorstw jest już bardzo wysoki i sięga około 80 proc., czyli wyraźnie powyżej standardów przyjmowanych w wielu gospodarkach.

- Jeżeli chodzi o offshore, zaczęliśmy pierwszy projekt około 30%, ale nasze przedsiębiorstwa dostarczają surowce, projekty, gotowe komponenty.

Zwróciła uwagę, że w Polsce działają już zakłady produkujące m.in. maszyny do największych turbin morskich, a także okablowanie, wirniki czy gondole. - To już produkowane jest w Polsce przy udziale naszych pracowników, naszych inżynierów, naszych naukowców - zaznaczyła.

Dodała, że rozwój tego typu inwestycji otwiera także przestrzeń do budowy własnych kompetencji technologicznych. Jako przykład wskazała powstający w Polsce, w Żarnowcu, jeden z największych magazynów energii w Europie. Podkreśliła, że takie podejście wzmocni bezpieczeństwo energetyczne i pozwala budować bardziej niezależny, oparty na krajowych zasobach system energetyczny.



Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska, podkreśliła, że w ubiegłym roku Polska wyprodukowała ponad 31 proc. energii z OZE

Wiatr, słońce i wodór w centrum zmian. Strategia do 2050 roku wyznaczy tempo transformacji

Na pytanie o cel, jaki Polska chce osiągnąć w najbliższych latach w zakresie rozwoju odnawialnych źródeł energii, minister

wskazała, że rząd kończy prace nad kompleksową strategią energetyczną sięgającą do 2050 roku. Dokument ma określać tempo wzrostu produkcji energii z OZE oraz kierunek odchodzenia od paliw kopalnych.

Jak wyjaśniła, transformacja będzie polegała m.in.

na stopniowym zastępowaniu bloków węglowych - częściowo gazem, a częściowo bezpośrednio odnawialnymi źródłami energii. Istotną rolę ma odegrać równoważenie produkcji energii z wiatru i słońca, a także rozwój biogazu, biometanu oraz technologii wodorowych.

Minister zwróciła uwagę, że w Polsce rozwijane są już konkretne projekty wykorzystujące nowe technologie. Jako przykład wskazała podpisaną niedawno umowę z firmą PESA na budowę demonstratora pociągu napędzanego hybrydą wodorowo-elektryczną, który ma być wykorzystywany na trasach nieelektryfikowanych.

Podkreśliła, że strategia, która ma zostać przyjęta w drugim kwartale roku, wyznaczy ścieżkę rozwoju mocy odnawialnych źródeł energii w taki sposób, aby proces dekarbonizacji przebiegał w odpowiednim tempie, a jednocześnie pozostawał bezpieczny dla gospodarki i gospodarstw domowych.

Małe i średnie przedsiębiorstwa mogą liczyć na wsparcie

W odpowiedzi na pytanie o konkretne działania Paulina Hennig-Kloska wskazała, że od początku polskiej prezydentury w Radzie UE podjęto starania na rzecz „przemodelowania” polityki klimatycznej Wspólnoty. Celem tych działań ma być przywrócenie większej konkurencyjności europejskich - w tym polskich - gospodarek, które w ostatnich latach mierzyły się z rosnącymi kosztami transformacji.

Jak zaznaczyła, rozmowy prowadzone z partnerami z innych państw członkowskich doprowadziły do zapowiedzi rewizji unijnych regulacji dotyczących systemu handlu emisjami. W najbliższych tygodniach Komisja Europejska ma przedstawić dokument obejmujący przegląd dyrektywy o ETS1 i ETS2.

Jak tłumaczyła, nie jest to wyłącznie techniczna korekta unijnych regulacji, lecz próba ograniczenia ich kosztów - zarówno dla przedsiębiorstw, jak i dla zwykłych odbiorców energii.

- Jeżeli chcemy dużo wydawać w tej chwili na zbrojenia, żeby w tym trudnym, dynamicznym, geopolitycznym czasie Europa się zbroiła i chcemy obniżyć koszty tych zbrojeń, to chcemy przemysł zbrojeniowy zwolnić właśnie z kosztów emisyjnych - dodała Hennig-Kloska. ©



Forum relacjonowali dziennikarze „Głosu Szczecińskiego” i Strefy Biznesu

ZYWNOSC CENY KAKAO SĄ STABILNE, ALE ROSNĄ INNE KOSZTY

Słodka branża musi pilnować nie tylko smaku

Katarzyna Zawada
katarzyna.zawada@polskapress.pl

Tysiące pracowników, kilkadziesiąt rynków zbytu. Biznes słodczywy, mimo trudności, wciąż ma się dobrze. Na krajowym podwórku od lat istnieją marki, które konsumenci znają i cenią ich jakość. Jak zatrzymać wiernego do tej pory klienta na dłużej? - Bardzo ważne jest to, aby być odpowiedzialnym, rzetelnie informować, inspirować i ciekawić - przekonuje Jan Kolański, prezes i założyciel Colian, uznanej marki w branży spożywczej.

Katarzyna Zawada: Czy ostatni rok firma może zaliczyć do udanych?

Jan Kolański: Z pewnością nie był to łatwy okres. Biznes słodczywy mierzył się z wyzwaniami, związanymi z cenami surowców kakaowych, które wymagały od nas dużej ostrożności przy podejmowaniu wielu decyzji - zarówno tych strategicznych, jak i codziennych, operacyjnych. Jednak dla mnie 2025 rok okazał się wyjątkowy z dwóch bardzo ważnych powodów. Po pierwsze, 6 maja ogłosiliśmy włączenie do Grupy Colian niemieckiego producenta okazjonalnych wyrobów czekoladowych - Gubor Schokoladen. To duży sukces naszego zespołu, który już od kilku lat poszukiwał możliwości dalszego rozwoju na arenie międzynarodowej. Zależało nam na bliskim sąsiedztwie z Polską i doskonale uzupełniającym ofertę Colian portfolio produktowym. Dzięki tej transakcji jesteśmy już bezpośrednio obecni na pięciu rynkach.

Jakie są zatem cele na 2026 rok?

Strategia rozwoju Colian na najbliższe lata zakłada równoczesny rozwój kluczowego rynku krajowego i dynamiczną ekspansję zagraniczną. Obecnie sprzedaż poza Polską wynosi w Colian 70 proc. Jednocześnie będziemy dalej aktywni lokalnie w Polsce, Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii i Irlandii. Posiadamy tam swoje struktury i intensyfikujemy

działania sprzedażowe. Nasze marki są znane, lubiane i cenione za wysoką jakość. Dzięki dbałości o dobry skład i tradycyjne receptury cieszą się one dużym zainteresowaniem konsumentów w wielu krajach. Skupiamy się więc na zwiększaniu oferty globalnej i jej promocji. Co roku jesteśmy obecni m.in. na targach ISM w Kolonii. Tegoroczna edycja była bardzo udana. Zaprezentowaliśmy szeroką ofertę produktów całej Grupy Colian, w tym również wyrobów sezonowych.

Nasza oferta musi być dostosowana do różnorodnych upodobań i wymagań kulturowych. Obecnie zagraniczne portfolio budowane jest w oparciu o markę parasolową Goplana, która obejmuje szeroki asortyment produktowy, m.in.: ciastka i praliny Coolky (w Polsce znane jako Jeżyki), wafle Family's (Familijne), wafle Albi (Grzeški) oraz cukierki Toffino. Równolegle promujemy wyroby premium Lily O'Brien's, Elizabeth Shaw oraz szeroką propozycję słodczy okazjonalnych Gubor Schokoladen.

Promocja innych marek to jedno, ale ich eksport to drugie. Ten chyba ma się dobrze, prawda? W jakich krajach wasze wyroby cieszą się szczególnym uznaniem?

Ostatnio jedna z naszych obserwatorek w mediach społecznościowych przesłała nam zdjęcia produktów z logo Goplana z wyspy Barbados w Ameryce Środkowej. Na sklepowych półkach znalazła tam m.in. praliny Sliwka Plum in Chocolate (w Polsce to Śliwka Nałęczowska) oraz Coolky (ciastka Jeżyki). To bardzo miłe, że nasze działania są zauważalne i przynoszą zamierzone efekty - produkty możemy znaleźć w wielu zakątkach świata. Kraje, w których jesteśmy najbardziej aktywni, to Holandia, Ukraina, Stany Zjednoczone, Chile, Niemcy, Brazylia, Słowacja i Maroko. Z kolei wśród najbardziej popularnych produktów za granicą znajdują się Czekoladki z Klasą, cukierki Toffino, wafle Albi (Grzeški) oraz galaretki w czekoladzie od Goplany.



FOT. COLIAN

- Nasza oferta musi być dostosowana do różnorodnych upodobań i wymagań kulturowych - przekonuje Jan Kolański

Ceny kakao nie są już takie, jak kiedyś, zmienia się też nieco cały „słodki” przemysł. Do tego dochodzi kwestia opłaty cukrowej. Z jakimi wyzwaniami jeszcze trzeba się mierzyć?

Ceny kakao w ostatnich miesiącach stabilizują się, co bardzo nas cieszy, ale wciąż nie osiągnęły poziomu sprzed kilku lat. Obecnie dużym wyzwaniem dla sektora są także rosnące koszty pracy, energii i usług oraz nowe regulacje prawne i środowiskowe. Branża napojowa mierzy się z systemem kaucyjnym, który dopiero wszedł w życie. Społeczeństwo wciąż uczy się nowych nawyków związanych ze składowaniem pustych opakowań, co wymaga czasu i edukacji konsumentów.

Wasze marki są już trochę zakorzenione w świadomości klientów, szukających czegoś słodkiego lub orzeźwiającego na półkach. Macie plany na wprowadzanie nowych produktów, czy lepiej pozostać wiernym temu, co sprawdzony?

Kultowe i cenione przez konsumentów słodczy Colian pozostaną w ofercie i nadal będą aktywnie promowane w różnych kanałach sprzedaży. Pozostaniemy wierni temu, co jest już sprawdzone, nie oznacza to jednak, że nie pojawiają się nowości. W najbliższych miesiącach planujemy kilka ciekawych debiutów rynkowych. Lubimy

zaskakiwać. Na ten moment nie mogę więcej zdradzić.

Zagraniczna działalność firmy to też inne marki. Jakby pan ocenił aktywność na rynku niemieckim czy brytyjskim?

Tak, obecnie Colian posiada w portfolio sześć zagranicznych marek: brytyjskie Elizabeth Shaw i Famous Names, irlandzką Lily O'Brien's oraz niemieckie brandy Gubor Schokoladen, Riegelein oraz Friedel. Na Wyspach Brytyjskich aktywnie działamy już od 10 lat i zdążyliśmy bardzo dobrze poznać tamtejszy rynek. W Irlandii jesteśmy nieco krócej - od 2018 roku - ale są to regiony kulturowo dość zbliżone, więc sposób funkcjonowania na obu z nich jest bardzo podobny. Nasze produkty odnoszą tam znaczące sukcesy, zwłaszcza w kategorii pralin.

Na rynku niemieckim obecni jesteśmy od dawna poprzez ofertę eksportową, jednak działalność bezpośrednia rozpoczęła się dopiero w połowie zeszłego roku. Posiadamy jednak po stronie Gubor Schokoladen bardzo doświadczony zespół, który prowadzi ten biznes na szeroką skalę. Czerpiemy z własnych doświadczeń. Z pewnością rynek niemiecki jest znacznie bardziej uporządkowany, oparty na rygorystycznych przepisach i jasno określonych zasadach. To także jego ogromna zaleta

- biznes jest tam dużo bardziej przewidywalny i stabilny.

Zaczynał pan od ziół i przypraw. Skąd pomysł, aby pójść dalej?

Biznesy przyprawowy i słodczy są do siebie podobne - oba należą do branży FMCG i mają ten sam typ klienta, choć rynek słodczy jest oczywiście znacznie większy. W przyprawach zaczęliśmy pod marką Ziolopec, a następnie rozwijaliśmy Appetite, która nadal funkcjonuje na rynku. W 2003 roku włączyliśmy do naszego portfolio bydgoską Jutrzenkę, co było pierwszym krokiem w kierunku budowy słodkiej części naszego biznesu.

W kolejnych latach do Grupy Colian dołączyły takie marki jak Goplana, Grzeški oraz Helena, znana z kultowej Oranżady Helleny. Przejęcie brandu napojowego było dużym wyzwaniem - brakowało nam doświadczenia w tej branży, know-how oraz właściwego wyczucia rynku. Długo walczyliśmy o odzyskanie pozycji w tym segmencie. Choć marka osiągnęła ogromny sukces i jest numerem jeden w kategorii oranżad, drugi raz nie zdecydowałbym się na jej zakup. Kosztowało to nasz zespół wiele pracy i wysiłku. Kolejne przejęcia dotyczyły już wyłącznie marek słodczywych, co okazało się znacznie łatwiejsze.

Przez lata obserwował pan, jak zmienia się biznes. Jak dzisiaj przyciąga się klienta? Doba technologii, mediów społecznościowych i krzykliwych reklam to szansa czy przekleństwo dla przedsiębiorców?

Nie postrzegam reklamy jako przekleństwa. Każda forma promocji jest wartościowa, o ile pozostaje w zgodzie z obowiązującym prawem i nie narusza ogólnie przyjętych zasad etyki. Bardzo ważne jest to, aby być odpowiedzialnym - informować, inspirować i ciekawić, a nie manipulować lub wprowadzać w błąd.

Współczesny marketing daje mnóstwo możliwości i dzięki nim firmy mogą docierać do odbiorców w sposób bardziej interaktywny i spersonalizowany. Nowe technologie czy media społecznościowe są częścią naszej codzienności i pozwalają zbudować autentyczne relacje z klientami. Z drugiej strony współczesny konsument jest coraz bardziej wymagający i nieustannie bombardowany niezliczoną ilością reklam. Trzeba być wyjątkowo kreatywnym, by przebić się ze swoją narracją w tym gąszczu informacji i zwrócić jego uwagę.

Rozwój to nie tylko dbanie o brand, to także działania czysto infrastrukturalne. Kiedy ruszy rozbudowa zakładu w Opatówku? Czy gdzieś jeszcze planowane są prace?

Budowa zakładu jest dla nas strategicznym celem. Jesteśmy na końcowym etapie prac projektowych i liczymy na szybkie procedowanie w urzędach samorządowych oraz u dostawców mediów. Zależy nam na szybkiej realizacji, ale niestety polskie przepisy hamują wiele działań.

Wprowadził pan niejedną zmianę w zakładach produkcyjnych. Automatyzacja jest potrzebna, ale na jej końcu zawsze musi stać człowiek, prawda?

Oczywiście. Colian to ludzie i to oni stoją za sukcesem naszej organizacji. Automatyzacja jest bardzo ważna, ale finalnie to człowiek decyduje o jej działaniu i efektywności. Uważam, że to się nie zmieni.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie:
508 26 26 84,
Przez internet:
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:
Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ.

DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię.
510 061 820

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Praca

ZATRUDNIĘ

WSPÓLNOTA Mieszkaniowa
Kraków, ul. Zachodnia, zatrudni
GOSPODARZA BUDYNKU.
1/5 pełnego wymiaru czasu pracy,
wynagrodzenie 1 tys. zł. Tel.
502-113-656.

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

NAPRAWIAMY: Thermomix,
ekspresy, odkurzacze, kopiarki.
12/421-11-55.

INSTALACYNIE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

Matrymonialne

KAWALER 52 lata, rencista, majątny
pozna życiową partnerkę, stanu
wolnego w wieku 22-43 lata, może być
z dzieckiem. Czekam na miłość. Adam
z Oświęcimia, tel. 730-244-629.

AUTOPROMOCJA

DZIENNIK POLSKI

Środa
jest dla zdrowia

dziennikpolski24.pl

REKLAMA

0011491386

Wójt Gminy Michałowice
informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni, tj. od dnia 10 marca 2026 roku do dnia 31 marca 2026 roku w siedzibie Urzędu Gminy Michałowice, Plac Józefa Piłsudskiego 1, 32-091 Michałowice, i zamieszczeniu w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Michałowice <https://bip.malopolska.pl/ugmichalowice/> oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Michałowice <https://www.michalowice.malopolska.pl> wykazu części nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem na okres do 3 lat, oznaczonej jako część działki nr 113/2 poł. w Książniczkach, stanowiącej własność Gminy Michałowice, powiat krakowski.

REKLAMA

0011490651

PP-XI.6722.2.32.2018.MPZP-NIEZN.4-CZĘŚĆ.B

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY GDÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części sołectwa Nieznanowice - obszar „Nieznanowice-4” Część B, położonego w Gminie Gdów, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), art. 54 ust. 2 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz w związku z uchwałą nr XL/291/2017 Rady Gminy Gdów z dnia 24 sierpnia 2017 r. zmienioną uchwałą nr LIX/513/2022 Rady Gminy Gdów z dnia 15 grudnia 2022 r.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu:

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części sołectwa Nieznanowice - obszar „Nieznanowice-4” Część B, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie projektu planu odbędzie się w okresie od dnia 18 MARCA 2026 r. do dnia 22 KWIETNIA 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Gdów w godzinach pracy Urzędu.

W okresie wyłożenia projekt planu będzie ponadto udostępniony na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Gdów: <https://bip.malopolska.pl/uggdow.m.470994.2026.html> oraz na stronie urzędu Gminy Gdów pod adresem: <https://www.gdow.pl/samorząd/zagospodarowanie-przestrzenne/miejscoweplanyzagospodarowaniaprzestrzennego/>

W czasie trwania wyłożenia odbędzie się dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu, w dniu 15 KWIETNIA 2026 r., w budynku Urzędu Gminy Gdów, adres: 32-420 Gdów, Rynek 26, Sala Ślubów (pokój nr 1). Rozpocznie dyskusję o godz. 11.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 29 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi można składać również do postępowania w sprawie strategicznej oceny na środowisko.

Uwagi do wyłożonych fragmentów projektu planu należy składać w formie papierowej lub elektronicznej do Wójta Gminy Gdów:

- na piśmie: Urząd Gminy Gdów, Rynek 40, 32-420 Gdów lub
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym poczty elektronicznej (e-mail), z możliwością wykorzystania formularza zamieszczonego na stronie: <https://www.gdow.pl/samorząd/zagospodarowanie-przestrzenne/miejscoweplanyzagospodarowaniaprzestrzennego/> z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia projektu planu, którego uwaga dotyczy, i oznaczenia nieruchomości, której 8 MAJA 2026 roku (włącznie). Uwagi złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane.

Wójt Gminy Gdów
Zbigniew Wojas

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <https://www.gdow.pl/samorząd/zagospodarowanie-przestrzenne/obwieszczenia-wojta-gminy-gdow/>

Napięcia na trzech kontynentach. Złoto może pobić kolejne rekordy

Marek Knitter

marek.knitter@polskapress.pl

Atak USA oraz Izraela na Iran i w następstwie rozwijający się konflikt na Bliskim Wschodzie wywołał reakcję inwestorów na rynkach metali szlachetnych.

Sytuacja międzynarodowa skłania inwestorów do poszukiwania bezpiecznych aktywów, dlatego w najbliższych dniach można spodziewać się rosnących notowań złota i srebra.

Iran wywoła iskrę na metalach

Po gwałtownej korekcie na przełomie stycznia i lutego ceny metali szlachetnych znów rosną i zbliżają się do historycznych rekordów. Obecny wzrost cen złota i srebra jest odpowiedzią rynku na geopolityczną niepewność, stąd obserwowana jest ucieczka do bezpiecznych aktywów.

Mimo ostatnich korekt i zawirowań na rynku metali szlachetnych, złoto i srebro wciąż są traktowane jak najbezpieczniejsze aktywa i pełnią funkcję swego rodzaju polisy ubezpieczeniowej dla inwestorów. Jeśli konflikt na Bliskim Wschodzie będzie się nasilał i przedłużał, można spodziewać się osiągnięcia nowych rekordów – wyjaśnia Marta Bassani-Prusik, dyrektor ds. produktów inwestycyjnych i wartości dewizowych w Mennicy Polskiej.

Mapa konfliktów rozciąga się obecnie



Atak Stanów Zjednoczonych oraz Izraela na Iran i w następstwie rozwijający się konflikt na Bliskim Wschodzie wywołał reakcję inwestorów na rynkach metali szlachetnych

na trzech kontynentach

Jej zdaniem jednym z kluczowych impulsów do wzrostów pozostają narastające napięcia geopolityczne. Mapa konfliktów rozciąga się obecnie na trzech kontynentach. Najświeższy i najbardziej wpływający na sytuację na rynkach konflikt to ten na Bliskim Wschodzie między Iranem a Stanami Zjednoczonymi i Izraelem.

Napięta sytuacja w Cieśninie Tajwańskiej budzi też obawy o potencjalny konflikt między Chinami a blokiem zachodnim. Dodatkowo przedłużająca się wojna w Ukrainie nie tylko nie słabnie, ale generuje nowe obszary niepewności. Każdy z tych konfliktów osobno stanowiłby już istotny czynnik wspierający cenę złota. Ich jednoczesne występowanie tworzy bezprecedensowy klimat niepewności geopolitycznej.

Długoterminowo na ceny metali szlachetnych będą wpływały także zmiany zachodzące w globalnym środowisku ekonomicznym. Te czynniki tworzą wyjątkowo mocne fundamenty dla dalszego wzrostu cen.

Silny wzrost cen metali szlachetnych, który obserwowaliśmy pod koniec zeszłego roku i w styczniu tego roku, jest wynikiem kombinacji kilku czynników strukturalnych. Są nimi m.in. zakupy złota przez banki centralne oraz oczekiwania co do spadku realnych stóp procentowych, wzmocnionych przez podwyższoną awersję

do ryzyka, eskalację napięć geopolitycznych oraz niepewność związaną z taryfami handlowymi – wyjaśnia Marta Bassani-Prusik.

Na wzrost niepewności na rynkach wpływa też protekcyjna polityka handlowa głównych gospodarek świata. Wyzwaniem jest długoterminowe planowanie, łańcuchy dostaw wymagają kosztownej rekonfiguracji, a globalna wymiana handlowa spowalnia. To wszystko przekłada się na słabsze perspektywy wzrostu gospodarczego i większe zainteresowanie bezpiecznymi aktywami.

Popyt na złoto jako uniwersalne aktywo rezerwowe będzie rósł

Zdaniem ekspertki z Mennicy Polskiej ważnym czynnikiem pozostaje także słabnąca rola dolara amerykańskiego. Coraz mniejsze znaczenie dolara to nie tylko efekt tymczasowej niepewności, ale potencjalnie długoterminowa zmiana w globalnym systemie finansowym.

Rosnący deficyt handlowy USA, wysoki poziom zadłużenia federalnego i nieprzewidywalna polityka handlowa podważają fundamenty dominacji USD. Inne gospodarki, szczególnie kraje BRICS, poszukują alternatyw dla dolara w rozliczeniach międzynarodowych. Można się spodziewać, że popyt na złoto jako uniwersalne aktywo rezerwowe będzie rósł – podsumowała ekspertka z Mennicy Polskiej.

©P

REKLAMA

0011490613

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „ŁOBZÓW” w Krakowie, ul. Mazowiecka 66,
ogłasza NIEOGRANICZONE PRZETARGI OFERTOWE
NA WYKONANIE ROBÓT BUDOWLANYCH:**

- 1. Remont balkonów** w budynkach przy ul. Litewskiej 20 (strona południowa) i ul. Mazowieckiej 125 (strona zachodnia);
Wysokość wadium: 20,0 tys. zł
- 2. Malowanie klatki schodowej** w budynku przy ul. Mazowieckiej 51;
Wysokość wadium: 7,0 tys. zł
- 3. Remont łazienek na I p.** w budynku przy ul. Wójtowskiej 3, remont pomieszczeń biurowych w budynku przy ul. Mazowieckiej 66;
Wysokość wadium: 6,0 tys. zł
- 4. Remont pokrycia dachowego** budynków przy ul. Lubelskiej 19, ul. Mazowieckiej 49, ul. Mazowieckiej 84, ul. Mazowieckiej 106 i ul. Wrocławskiej 28;
Wysokość wadium: 20,0 tys. zł
- 5. Wykonanie 5-letnich przeglądów budowlanych** (w oparciu o przepisy Ustawy Prawo budowlane) budynków SM „Łobzów” (40 budynków, 4 pawilony handlowo-usługowe i 5 budynków garażowych);
Wysokość wadium: 5,0 tys. zł
- 6. Wykonanie 5-letnich pomiarów elektrycznych i odgromowych** (w oparciu o przepisy Ustawy Prawo budowlane) budynków SM „Łobzów” (40 budynków, 4 pawilony handlowo-usługowe i 5 budynków garażowych);
Wysokość wadium: 5,0 tys. zł

**Oferty należy składać do dnia 24.03.2026 r., do godz.: 9:00.
Otwarcie ofert bez udziału oferentów nastąpi
w dniu 24.03.2026 r., od godz.: 9:30.**

Wadium płatne na konto Spółdzielni, rachunek nr 74 8591 0007 0020 0017 5913 0001, najpóźniej do dnia składania ofert. **SIWZ dostępne na adres e-mail (po dokonaniu wpłaty na rachunek SM; płatne 40,00 zł brutto / przetarg) lub do pobrania w Spółdzielni.** Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Dodatkowe informacje: tel. 12 632 10 14, poczta@smlobzow.pl.

Lilia

zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80

KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07

KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121

CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130

CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 507 111 211

0011485122

0011491343

W dniu 4 marca 2026 roku,
w wieku 91 lat, zmarła

Lidia Krupa-Surdyka

Ukochana Mama i Babcia

Wieloletnia zawodniczka Cracovii,
9-krotna mistrzyni Polski,
48-krotna reprezentantka Polski w piłce ręcznej.



Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w piątek, 13 marca 2026 roku, o godzinie 11.40
w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Pogrzeźni w smutku

córka z rodziną

REKLAMA

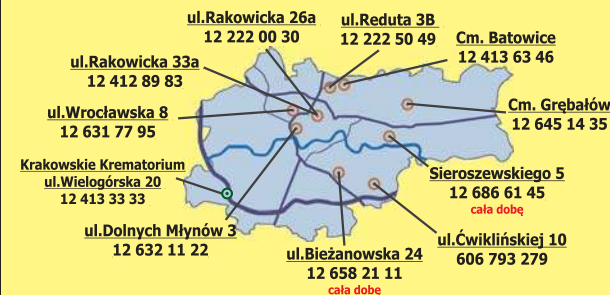
0011485131

KARAWAN GRUPA **CAŁĄ DOBĘ**
FIRM POGRZEBOWYCH **12 411 11 11**
TRADYCJE OD 1981 ROKU **12 658 21 11**

www.karawan.pl

również w
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



REKLAMA

0011490642

STAROSTA KRAKOWSKI

30-037 Kraków
al. Słowackiego 20

AB-V.6740.7.33.2025.MMC

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAKOWSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację drogi

Zgodnie z art. 11f ust. 3, art. 11g, art. 17 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity - Dz.U. z 2024 r., poz. 311),

zawiadamia się,

o wydaniu przez **Starostę Krakowskiego**, w dniu 4 marca 2026 r. **decyzji nr 3.2026**, znak: AB-V.6740.7.33.2025.MMC, o zezwoleniu na realizację drogi dla wnioskodawcy: **Wójta Gminy Wielka Wieś, Plac Wspólnoty 1, 32-085 Szyce**, dla przedsięwzięcia pn.:

„Rozbudowa drogi gminnej publicznej klasy L ul. Bliźniaków w miejscowościach Wielka Wieś i Szyce w gminie Wielka Wieś”,

na działkach nr: 290, 488/1, 484/3, 415, 547/1, 547/2 (547/3, 547/4), 548/3 (548/10, 548/11), 548/9 (548/14, 548/15), 548/8 (548/12, 548/13), 231/6 (231/25, 231/26), 231/19 (231/39, 231/40), 231/20 (231/41, 231/42), 231/8 (231/27, 231/28), 231/9 (231/29, 231/30), 231/10 (231/31, 231/32), 549/1 (549/4, 549/5), 549/3 (549/6, 549/7), 231/13 (231/33, 231/34), 231/2 (231/21, 231/22), 231/15 (231/35, 231/36), 231/17 (231/37, 231/38), 231/5 (231/23, 231/24), 232/2 (232/13, 232/14), 683 (683/1, 683/2), 687 (687/1, 687/2), 232/10 (232/17, 232/18), 232/9 (232/15, 232/16), 539/1 (539/10, 539/11), 539/5 (539/14, 539/15), 539/4 (539/12, 539/13), 540 (540/1, 540/2), 543/6 (543/9, 543/10), 543/1, 544/5, 545/1, 546 (546/1, 546/2) – jednostka ewidencyjna Wielka Wieś [120615_2], obręb 0011 Wielka Wieś;

1/1 (1/2, 1/3), 2/2 (2/4, 2/5), 3/2 (3/9, 3/10), 3/3 (3/11, 3/12), 4/5 (4/7, 4/8), 216/1 (216/2, 216/3), 15/9 (15/12, 15/13), 16/5 (16/13, 16/14), 16/6 (16/15, 16/16), 16/3 (16/11, 16/12), 17/1 (17/9, 17/10), 17/7 (17/13, 17/14), 17/2 (17/15, 17/16), 20/20 (20/32, 20/33), 20/2 (20/30, 20/31), 20/22, 20/24, 20/25, 19/1 (19/2, 19/3), 18/3 (18/4, 18/5) – jednostka ewidencyjna Wielka Wieś [120615_2], obręb 0009 Szyce.

Legenda:

- działki bez nawiasu – stan istniejący,
- (działki w nawiasach) – stan po podziale,
- **działki pogrubione** – działki przeznaczone pod drogę,
- **działki podkreślone** – działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu,
- **działki pochylone** – działki objęte obowiązkiem podlegającym czasowemu ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości.

Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego, 31-156 Kraków, ul. Basztowa 22, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, tj. Starosty Krakowskiego, al. Słowackiego 20, 30-037 Kraków, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

W wydanej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nadano rygor natychmiastowej wykonalności ze względu na ważny interes społeczny.

Decyzja z rygorem natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 17 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity - Dz.U. z 2024 r., poz. 311), zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń, uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi, uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych oraz uprawnia do wydania przez właściwy organ dziennika budowy.

Doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji, zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity - Dz.U. z 2025 r., poz. 1691).

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania. Z dniem doręczenia Staroście Krakowskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Decyzja wraz z załącznikami znajduje się do wglądu w Starostwie Powiatowym w Krakowie, Wydział Architektury, Referat V architektoniczno-budowlany i może zostać udostępniona **po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu z osobą prowadzącą sprawę pod numerem telefonu 12 397 94 17, od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 – 14:30.**

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Jednocześnie informuje się, iż zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, obwieszczenie Starosty Krakowskiego o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wielka Wieś oraz Starostwa Powiatowego w Krakowie, na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wielka Wieś i Starostwa Powiatowego w Krakowie oraz w prasie lokalnej.

0011485127



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

**DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10**

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

AUTOREKLAMA

**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i dziennikpolski24.pl/nekrologi

Dwie komisje zajmą się meczem Śląska Wrocław z Wisłą Kraków

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

LIGA PIŁKARSKA. W sobotę mecz Śląsk - Wisła nie został rozegrany. Jaki będzie tryb rozpatrywania tej sprawy? Rozmawiamy o tym z rzecznikiem dyscyplinarnym PZPN Adamem Gilarskim.

W sobotę mieliśmy bezprecedensowe wydarzenie, czyli nie odbył się mecz I ligi pomiędzy Śląskiem Wrocław i Wisłą Kraków. Jak teraz będą wyglądały konsekwencje tych wydarzeń?

To jest skomplikowane, bo ewentualne kary będą wynikać nie z jednego, a z kilku regulaminów. Na dodatek zajmować się tą sprawą będą dwie komisje.

Najwięcej mówi się o Komisji Dyscyplinarnej PZPN, a ta druga?

Zacznijmy od tego, że Komisja Dyscyplinarna zajmie się przede wszystkim tematem

niewypuszczenia przez Śląsk zorganizowanej grupy kibiców Wisły. Natomiast kwestią kar dla Wisły za niestawienie się na meczu zajmie się Komisja ds. Rozrywek PZPN. I ona orzeknie jak rozwiązać kwestię wyniku tego meczu. Tyle droga formalna, o werdyktach - proszę mi wybaczyć, spekulować nie będę. Dodam może tylko, że Komisja ds. Rozrywek PZPN będzie oczywiście pracować na dokumentach dostarczonych przez sędziego, wyznaczonego do tego spotkania.

Zgodzi się pan, że te decyzje powinny zapaść jak najszybciej, żeby nie zakłócić jeszcze mocniej integralności rozgrywek?

Komisja Dyscyplinarna działa na bieżąco w każdy czwartek. Komisja ds. Rozrywek spraw do rozpatrywania ma generalnie mniej, ale jestem pewien, że w tym wypadku też będzie działała



W sobotę ławka rezerwowych gości pozostała we Wrocławiu pusta. Teraz meczem Śląska z Wisłą zajmą się komisje PZPN i można spodziewać się nałożenia kar na oba kluby

szybko. Muszę się zgodzić, że właśnie dla dobra całych rozgrywek oba związkowe ciała powinny decyzje podjąć bezzwłocznie. Jestem pewien, że przewodniczący obu komisji mają tego świadomość.

Jak to wygląda w praktyce? Przedstawiciele klubów muszą przyjechać do Warszawy?

Jeśli chodzi o postępowania np. w Komisji Dyscyplinarnej PZPN, mają one charakter jawny z aktywnym udziałem obu stron. To się od-

bywa na zasadzie łączenia online. Obie strony mają prawo tutaj też przy udziale profesjonalnych prawników przedstawiać swoje argumenty. Podobnie będzie w przypadku drugiej komisji.

Na razie bez wezwań

Ze słów rzecznika dyscyplinarnego PZPN Adama Gilarskiego jasno wynika, że sprawą meczu Śląsk Wrocław - Wisła Kraków zajmą się dwie komisje i że nastąpi to w najbliższy czwartek. Tak zresztą wspominał już w swoich wypowiedziach prezes PZPN Cezary Kulesza. Na razie jednak do Wisły Kraków nie wpłynęło żadne zawiadomienie o ewentualnych posiedzeniach wspomnianych komisji czy o tym, żeby w klubie z ul. Reymonta byli przygotowani na ten termin. Trochę czasu jednak na to jeszcze jest, więc zapewne takie zawiadomienie jeszcze dotrze.

Trwa natomiast dyskusja, z jakimi karami muszą się liczyć oba kluby? Tutaj wachlarz jest tak naprawdę bardzo szeroki, więc trudno bawić się w tym momencie we wróżenie. Fakt pozostaje faktem, że cała sprawa stała się bardzo głośna i czas na twarde decyzje organów PZPN. Zapowiedział to już zresztą prezes Cezary Kulesza. ©©

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Lewandowski strzeli w Anglii? Zalewski zagra z Bayernem

Damian Świdorski
sport@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dziś i jutro odbędą się pierwsze mecze 1/8 finału Ligi Mistrzów. W grze pozostało trzech Polaków. Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny oraz Nicola Zalewski.

Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny po wygranej nad Athletikiem Bilbao udali się do Anglii, zmierzyć się z Newcastle. Trudniejsze zadanie stoi przed Nicolą Zalewskim i jego Atalantą Bergamo. Włosi zmierzą się bowiem z Bayernem Monachium.

Robert Lewandowski w meczu z Villarrealem (4:1) odniósł uraz. Rywal złamał Polakowi kość oczodołu, przez co „Lewy” nie mógł zagrać z Atletico Madryt w rewanżu Pucharu Króla. Wrócił do kadry meczowej. Spotkanie w Bilbao rozpoczął jednak wśród rezerwowych. Na boisku zameldował się w 62. minucie i grał w masce ochronnej. Oddał jeden strzał, jednak był on zablokowany, więc nawet nie sprawił problemów rywalom. Miał tylko kilka podań i był niewidoczny. Tak samo, jak grający od początku meczu na jego pozycji Ferran Torres. Hiszpańskie media, jednak zaskoczyły, bo pochwałyły go Po-



Robert Lewandowski w masce ochronnej

laka. Kataloński „Sport” dał mu notę 6/10.

Profesjonalista. Wyszedł na boisko w poszukiwaniu gola, ale go nie znalazł. Grał jak rasowy napastnik i miał ten sam problem, co Ferran Torres: otrzymywał niewiele podań. Opancerzony. Dobrze zgrzywał piłkę tyłem do bramki, wykonał kilka interesujących ruchów. Poprawny - napisano.

Większość meczów na ławce spędza Wojciech Szczęsny. Były reprezentant Polski pełni rolę rezerwowego i gra tylko, gdy nie może zagrać Joan Garcia. Lewandowski i Szczęsny we wtorek zmierzą się na St. James' Park z Newcastle. Średniak z Anglii jest groźny, zwłaszcza u siebie.

W ostatnim meczu ligowym, „Sroki”, ograły Manchester United 2:1, grając w dziesiątkę. Newcastle ma w swoim składzie wielu zdolnych Anglików, jak choćby Anthony Gordon. W Premier League, podopieczni Eddiego Howe'a, zawodzą, ale potrafią ugryźć znacznie silniejszych i nie podłożą się Barcy.

W fazie ligowej, Barcelona i Newcastle mierzyły się ze sobą i to właśnie na angielskim obiekcie. „Blaugrana” wygrała 2:1, po dwóch bramkach Marcusa Rashforda. Dla Newcastle trafił Gordon. Lewandowski, według wielu mediów, ma zagrać na St. James' Park od początku meczu.

Mecz Newcastle United - FC Barcelona dzisiaj o godzinie 21.00.

Nicola Zalewski jest ważnym elementem Atalanty Bergamo. Polak pomógł Włochom, odrobić straty i wyeliminować w ostatniej rundzie Ligi Mistrzów, Borussia Dortmund. Klubowi z Bergamo teraz przyjdzie się zmierzyć z innym niemieckim gigantem - Bayernem Monachium (dziś o 18). Faworytem są Bawarczycy, którzy zajęli drugie miejsce w fazie ligowej, a w Bundeslidze mkną po kolejny tytuł. Harry Kane jest w znakomitej formie. Anglik w samej Lidze Mistrzów, trafił do siatki już ośmiokrotnie w tym sezonie, a w Bundeslidze ma na koncie aż trzydzieści trafień. ©©

REKLAMA

0011490523

**CRACOVIA X
WISŁA PŁOCK**

STADION CRACOVII | SOBOTA 14.03.2026 | GODZINA 20:15

Cracovia traci dystans do czoła tabeli. Wiosenna zadyszka

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. Po porażce w Warszawie z Legią 0:1 Cracovia spadła z szóstego na siódme miejsce w tabeli.

Drużyna trenera Łuki Elsnera przegrała drugi mecz z rzędu, a w ostatnich sześciu zdobyła tylko sześć punktów.

Czoło tabeli „odjechało”. Do piątego w klasyfikacji Górnika Zabrze strata wynosi tylko dwa punkty (sytuacja przed meczem Wisła - Arka), ale przewaga nad strefą spadkową nie jest zbyt duża.

Trener Cracovii Łuka Elsner po spotkaniu w Warszawie miał prawo być mocno rozczarowany. „Pasy” wiosną spisują się bardzo przeciętnie, słabo punktuja.

- Musimy pracować, jeśli chodzi o fazę ataku, więcej kreować. I połowa była solidna pod kątem gry piłką, ale nie byliśmy w stanie wykorzystać okazji. Jeden błąd pozwolił Legii zdobyć gola. Druga połowa była chaotyczna. Mimo wszystko grając w ten sposób nie zasłużyliśmy na to, by wynik był tak zły, ale nie kreujemy sytuacji, nie strzelamy bramek. Porażka boli, trzeba pracować nad tym, by zadziało to w fazie ataku - stwierdził szkoleniowiec Cracovii.

W porównaniu z poprzednim meczem z Piastem (2:3) trener dokonał aż pięciu zmian. W miejsce Bosko Sutalo, Maxime Rodrigueza, Ajdina Hasicia, Dijona Kameriego i Pau Sansa zagraли Brahim Traore, Dominik Piła, Mateusz Praszelik, Kahveh Zahiroleslam i Martin Minczew. Niewiele z tego wynikało dobrego.

Cracovia zmieniała też ustawienie - trener Elsner wrócił do trzech środkowych obrońców i dwóch wahadłowych. Zagrał więc systemem na system, bo w taki sposób gra właśnie Legia.

Jedyny gol padł w 31 min. Krakowianie sami sprokowali sobie trudną sytuację - po złym podaniu Gustava Henrikssona do Mauro Perkovicia Legia przejęła piłkę, Henriksson nie był zdecydowany pod bramką, piłkę odbił



Mileta Rajović (tu w walce z Oskarem Wójcikiem) okazał się katem Cracovii

wprawdzie Sebastian Madejski, ale znalazł się tam Mileta Rajović i strzałem z bliska umieścił piłkę w bramce. Piłka jeszcze odbiła się od słupka zanim wpadła do siatki.

Rajovićia w ogóle nie było w wyjściowym składzie Warszawian, ale zastąpił kontuzjowanego Antonio Colaka już po 24 minutach.

Cracovia starała się grać bardziej otwartą piłkę, ale nadziewała się na kontry. Brakowało jednak bardzo Krakowianom jakości. W końcówce trener Elsner przeprowadził ofensywną zmianę, wprowadzając na boisko Ajdina Hasicia w miejsce Brahima Traore. Ale im dłużej trwał mecz tym bardziej można było stracić nadzieję, że „Pasy” jeszcze coś zdziałają.

Cracovia grała w ataku pozytywnym, ale odbijała się od muru złożonego z 11 zawodników Legii.

- Na każdy mecz plan jest przygotowany osobno, potrzebowałem lepszej kontroli własnego pola karnego - ocenił Elsner. - Po stracie gola było ciężko o zagrożenie bramki Legii, potem były zmiany, by przejść na czterech obrońców i zagrać bardziej ofensywnie.

SPORT W TV
8.55, 12.55 TVP Sport, Igrzyska Paraliimpijskie; **13.05 Eurosport 2**, kolarstwo, Tirreno - Adriatico (2. etap); **15.45 Eurosport 2**, kolarstwo, Paryż - Nicea (3. etap); **17.55 TVP Sport**, hokej, 6. mecz ćwierćfinałowy: Energia Toruń - Unia

Oświęcim; **19, 21 Polsat Sport 2, Canal + Sport 2, 22.30 Polsat Sport 1**, tenis, turniej ATP w Indian Wells **20.10 Polsat Sport 1**, koszykówka, ORLEN Basket Liga: Śląsk Wrocław - Górnik Zamek Książ Wałbrzych; **20.55 Canal + 360**, piłka nożna, Liga Mistrzów, 1/8

Dziennik Polski
Wtorek, 10.03.2026

finału: Atalanta Bergamo - Bayern Monachium. (ŻUK)

LOTTO

Niedziela, 8.03, Multi Multi (22): 4, [14], 23, 24, 30, 31, 32, 36, 39, 41, 46, 50, 62, 63, 64, 67, 69, 70, 71, 79; **Kaskada (22)**: 1, 2, 4, 5, 6, 8, 9, 13, 15, 18, 21, 22;

Mini Lotto: 11, 15, 18, 33, 37; **Ekstra Pensja**: 5, 8, 24, 30, 31 + 3; **Ekstra Premia**: 1, 5, 12, 14, 25 + 3.

Poniedziałek, 9.03, Multi Multi (14): 1, 5, 11, 16, 18, 20, 25, 33, 41, 45, 49, 50, 51, 58, 61, 62, [69], 73, 74, 80; **Kaskada (14)**: 5, 6, 7, 12, 13, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24

Koniec sezonu dla Comarch Cracovii? W Krakowie mają inne zdanie na ten temat

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

HOKEJ. Dzisiaj o godz. 18 na lodowisku Cracovii dojdzie do szóstego meczu ćwierćfinałowej fazy play-off pomiędzy gospodarzami a GKS-em Katowice.

W tej chwili goście prowadzą 3:2 i od awansu do półfinału dzielich jedna wygrana. Z kolei „Pasy” chcą przedłużyć rywalizację i zagrać decydujący, siódmy mecz w czwartek w Katowicach.

- Do tej pory rywalizacja jest bardzo nierównomierna - zwraca uwagę były zawodnik Comarch Cracovii, mistrz Polski Paweł Kozendra. - Wynik pierwszego meczu, porażka Comarch Cracovii 1:11, nie odzwierciedlał siły obu zespołów. Zresztą potem Cracovia stanęła na wysokości zadania i wygrała dwa razy. W czwartym meczu Katowice były zdecydowanie lepsze w konstrukcji, a w niedzielę gospodarze też byli lepsi. Jaki będzie scenariusz? Każdy z nas, byłych zawodników i kibiców Cracovii myśli, że „Pasy” przedłużą rywalizację. Pamiętajmy, że Katowice to zespół z samej góry tabeli, z 1. miejsca, a Cracovia z 8. Mimo to toczy wyrównaną rywalizację. Jestem zachwycony postawą chłopaków, walecznością.

Docenić trzeba Damiana Kapicę, któremu nos złamał Zack Hoffman w trzecim finałowym meczu, a już w niedzielę zawod-

nik zagrał w specjalnej kracie. - Wielki szacunek dla Damiana - potwierdza Kozendra. - Zagrać z takim poświęceniem z tak poważną kontuzją! Cracovia straciła też Patryka Wajdę, filar obrony.

Mocno kontrowersyjne było zagranie Hoffmana, a jego zachowanie na ławce kar skandaliczne.

- Widać, że zawodnik GKS-u zagrał z impetem. Oglądałem tę sytuację wielokrotnie i nie podejmuję się twierdzenia czy było to zamierzone, czy nie - ma wątpliwości Kozendra. - W moich czasach nie było takich złośliwych zawodników, a jeśli już ktoś się trafił to mieliśmy takich, którzy by delikwentowi „wyjaśnili”, że tak się nie gra. Co do Hoffmana to zwracam uwagę na fakt jego zachowania wobec kibiców (pokazywał obsceniczne gesty - przyp.). Zachował się jak zwykły amator z brakiem szacunku do kibiców. Powinien być usunięty z drużyny, a trener Płachta powinien mu wlepić karę finansową.

Co się musi stać, by Comarch Cracovia doprowadziła do siódmego meczu?

- Cracovia musi zagrać bardziej agresywnie - mówi były obrońca „Pasów”. - Bez odpuszczania, a takie zagrania zawsze odbierają siły rywalowi, trzeba też oddawać więcej strzałów na bramkę. Jeśli by Cracovia wygrała, to w siódmym meczu może się zdarzyć wszystko. Każdy mecz jest inny, a w play-offie, nawet jak się prowadzi 3:1, to dalej szanse wynoszą 50 na 50, to jest gra psychologiczna. ©©



W dzisiejszym meczu Comarch Cracovia musi podjąć twardą walkę, by doprowadzić do siódmego meczu